



rys. Anna Kwiatkowska

Boże Narodzenie

Boże Narodzenie w tym roku
Z radością obchodzone w grudniu
W późnej roku porze, o zmroku
Przy świec światło, przy żłóbku...

Boże Narodzenie się rozpoczyna
W miastach, domach, mieszkaniach
Gdy wschodzi Betlejemska Gwiazda
Po śniegu mkniemy na saniach...

Zmierzamy na pasterkę północą
W dłoniach biały optatek mamy
Zimową, srebrzystą, świetlną porą
Świąteczne życzenia sobie składamy...

Do szopki gdzie Narodzony
By oddać hołd Świętej Osobie
Zdążają z darami i poktonem
Pasterze i Trzej Królowie...

I my przy wigilijnym stole
Będziemy obchodzić Święta
Z radością wspólną i pokojem
Niech zabrzmie radosna kolęda...

Marek Migdał

Drodzy Czytelnicy!

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy Wam wszystkiego co najlepsze, niech magiczne Święta przyniosą nam wszystkich wiele radości, dużo optymizmu, ciepła i uczucia w sercach. Te Święta to wyjątkowy czas, przeżyjmy go w rodzinnym klimacie, w atmosferze miłości i wzajemnego zrozumienia, w zadumie i radości z Narodzenia Pana. Nie zapomnijmy zostawić miejsca dla niespodziewanych gości, którzy mogą potrzebować nas w tym czasie. Niech pierwsza gwiazda na niebie przyświeca nam nie tylko w Boże Narodzenie. Życzymy Wam zdrowia, szczęścia, pokoju, pomyślności i pogody ducha, mnóstwa śniegu, prezentów, wspólnego kolędowania, pysznej wieczerzy wigilijnej i wizyty pasterzy. Na nadchodzący 2017 rok życzymy wszystkim zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa, niech się nam darzy, niech nie opuszcza nas pomyślność i niech spełniają się nasze marzenia i wigilijne życzenia!
Wesołych Świąt! Do siego Roku!

Redakcja

Spis treści

Wigilia (Lesław Wąsowicz)	3
Wiersze świąteczne (Anna Kwiatkowska)	4
O kolędach i pastorałkach (Lidia Wąsik)	6
Pasterka (Marian Skoczylas)	9
Wiersze świąteczne (Tadeusz Gorlach)	10
Wiersze świąteczne (Marek Migdał)	11
Rodzina Święta (Bożena Florek)	12
Czym są dla mnie Święta? (Barbara Dąbska)	14
Dobro (Anna Kwiatkowska)	15
Myśli na Boże Narodzenie (Perła)	18
Wiersze świąteczne (Anna Kwiatkowska)	21
Wiersze świąteczne (Marek Migdał)	22
Jasełka 2015/2016 (Bożena Florek)	24
Zima w sztuce (Emilia Ożana)	26
Zimowe kawałki (Ireneusz Kawalek)	28
Samotny Gerald (Sven Hajman-Wejmonzowicz)	31
Rheme (Sven Hajman-Wejmonzowicz)	31
Humor na zimę	32
Z Życia Domu (kalendarium)	34
„W świecie karaoke” (Bożena Florek)	37
„Baśka, kameruj!” (Mirek Konieczny)	41
Andrzejkę 2016 (Bożena Florek, Lesław Wąsowicz)	42
Spotkanie przyjaciół (Mirek Konieczny)	44
Wakacyjna wycieczka do Jarosławia (Jan Chudy)	49
Z wizytą u naszej Pani z Claro Montana (Mirek Konieczny)	52
Strony Rady Mieszkańców	57
Pożegnania	57

Redakcja:

Sylwester Chalastra
Bożena Florek
Krzysztof Kijowski
Anna Kwiatkowska
Marek Migdał
Marian Skoczylas
Elżbieta Tokarz
Lidia Wąsik
Lesław Wąsowicz
Wojciech Wierzbiński

Współpracują:

Jan Chudy
Barbara Dąbska
Norbert Głodzik
Tadeusz Gorlach
Sven Hajman-Wejmonzowicz
Ireneusz Kawalek
Mirek Konieczny
Artur Migas
Emilia Ożana
Perła

Prowadzenie:

Beata Słowakiewicz

Pomoc:

Dorota Najder



Wigilia

Błysnęła łuska karpia, jak pierwsza Wigilijna Gwiazda. Zapach choinki zaprasza do najważniejszej w roku kolacji. Duch rodzinny dodaje smaku zbliżającym się Świętom Bożego Narodzenia. Adwent to radość w oczekiwaniu na narodziny Mesjasza. Prezenty pod choinką przyprawiają o dreszcz emocji. To najpiękniejsze święta w historii świata. Przy stole zawsze powinno być jedno nakrycie więcej dla samotnego wędrowca. W ten dzień wdzięczni jesteśmy za dar życia. Święta

są wsparciem i nadzieją, źródłem mocy dla Kościoła i ludzkości. Kolędy śpiewane mądrością słów łączą narody świata. Ten czas ma magię promieniującą na cały rok, więc przeżywajmy go w radości i zadumie. Niech łamanie się opłatkiem i życzenia owocują na cały rok. Jak wierzyć, że się spełnią? Trzeba mieć wiarę i nadzieję, to magiczna moc...



**Lesław
Wąsowicz**



rys.
Józef Zamojski

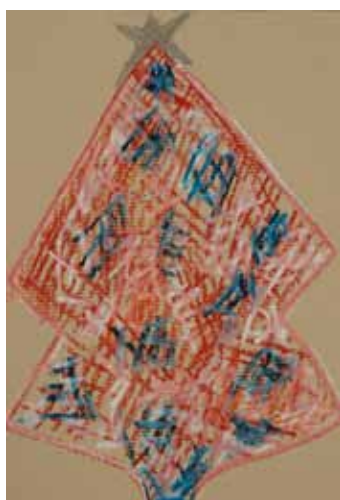
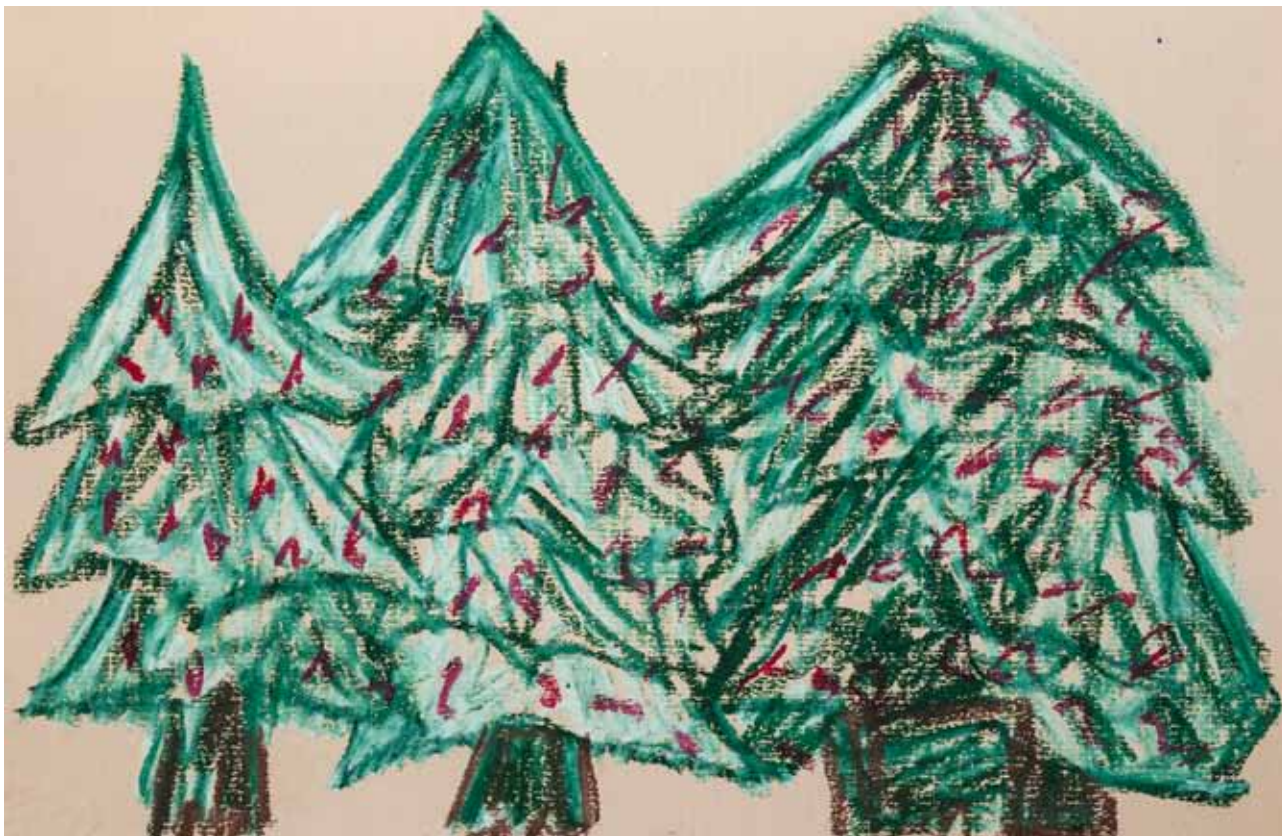


**Anna
Kwiatkowska**

*Fakt jest jeden – że kocham Boga w każdej
Postaci bryle przedmiocie w każdym kamieniu
Drzewie
Kwiatach, każdym ptaku na ziemi
– przestworzach
Motylach
W filiżance herbaty
W słoiku konfitur z róży
Zwłaszcza w zimie
Kiedy nadchodzi Boże Narodzenie
– i jego świętowanie
Kocham Boga za Syna, za inne sprawy
I za coś jeszcze (moją córeczkę)
I za to że przeszłości
Nie rozumiem
Więc nie przeżywam jej
Tak bardzo „dogłębnie”
Ale wiem
Że na każdym zakręcie
Mojego życia
Jesteś ze mną Boże!
Oraz że trochę przeważnie
Przewrotnie
Dajesz mi do zrozumienia
Od kogo
I po co
Tutaj jestem oraz dokąd powrócę
Następnie
Oczywiście powrócę do Ciebie Panie
Do mojej jaźni od Ciebie danej
Na zawsze*



27.10.2015



O kolędach i pastorałkach



Lidia Wąsik

Nadszedł tak długo oczekiwany przez nas okres bożonarodzeniowy. W tym czasie oczekiwania na radosną nowinę o narodzinach Pana czynimy przygotowania, staramy się także o jak najwięcej dobrych uczynków, gdyż to one, obok choinki i bombek, sprawiają otoczeniu radość. W wigilijny wieczór blask pierwszej gwiazdki na niebie zaprasza do świętowania. Podczas uroczystej kolacji wigilijnej składamy sobie wzajemne życzenia dzieląc się opłatkiem. Staramy się bardzo uroczystie przeżyć te ważne, rodzinne święta, zjednoczyć się przy szopce, w której leży Narodzony Pan, otoczony miłością Maryi, Józefa oraz tych, którzy przyszli go powitać. Boże Dziecię zbawia cały świat, odpuszczając winy, z Nim rodzi się nasza nadzieja. Przy stole wigilij-

Wychwalamy i wystawiamy Pana w tych radosnych śpiewach.

Kolędy to najważniejsze pieśni bożonarodzeniowe. Początkowo kolędami nazywano radosne pieśni noworoczne, o charakterze powitalnym i pochwalnym, przekazujące życzenia szczęścia i pomyślności. Z czasem przyjęły one formę pieśni bożonarodzeniowych – kolędy w rozumieniu pieśni religijnych związanych z narodzinami Chrystusa wykształciły się później, wraz z rozwojem chrześcijaństwa. Mają one źródło w obchodach rzymskich kalendae styczniowych, kiedy konsulowie rzymscy obejmowali swój urząd, z tej okazji Rzymianie odwiedzali się, składali sobie podarki i śpiewali pieśni. Zwyczaj te

przejęło chrześcijaństwo, łącząc je z okresem Bożego Narodzenia. Początkowo twórcy kolęd czerpali z dwóch Ewangelii: św. Mateusza i św. Łukasza, pierwszą wzmiankę o śpiewie w dniu narodzin Jezusa zawiera właśnie Ewangelia św. Łukasza. Z biegiem czasu kolędy coraz częściej sięgały do źródeł pobożności ludowej, inspiracją były apokryfy i literatura średniowiecza oraz średniowieczny teatr. Początkowo wywodzące się z tradycji ludowej, w późniejszym okresie kolędy



rys. Lidia Wąsik

nym jednoczymy się, zapominając o zranionych uczuciach i przykrych chwilach, które ranią nasze serca. W tak cudowną, piękną noc Chrystus nam się rodzący rozciąga wokół promień nowej nadziei, a Gwiazda Betlejemka wskazuje nam kierunek – Betlejem, gdzie wszyscy się spotkamy. Po uroczystej kolacji o północy idziemy na Pasterkę, wdychając mroźne powietrze, które mrozi nasze policzki i rzeźbi gałązki drzew.

Nasza radość z tej wielkiej nowiny, wypełniająca nasze serca, znajduje wyraz także w pięknych kolędach i radosnych pastorałkach, które tego wspaniałego wieczora zaczynamy śpiewać. Będą one towarzyszyć nam w radosnym, a także refleksyjnym, przeżywaniu tego pięknego czasu, którym są Narodziny Pańskie.

komponowane były również przez wielu wybitnych kompozytorów.

Odmiana kolędy o wątkach zaczerpniętych z życia codziennego nazywana jest pastorałką, która w odróżnieniu od kolędy nie jest wykorzystywana w chrześcijańskich nabożeństwach ze względu na swój świecki charakter – w pastorałkach tematyka bożonarodzeniowa została poszerzona o warstwę obyczajową, zazwyczaj utrzymaną w tonie sielankowym. Pastorałka była w Polsce rozpowszechniona szczególnie od XVII wieku, posługiwała się często komizmem, a jej elementy występowały w utworach literackich. Obecnie pojęciem „pastorałka” nazywa się wesołe piosenki bożonarodzeniowe. Od współczesnych kolęd należy odróżnić

również utwory o tematyce związanej nie z narodzeniem Jezusa, ale z samym okresem Bożego Narodzenia, jak np. polską piosenkę „Jest taki dzień”, czy angielskie „Jingle Bells”.

W liturgii Kościoła Katolickiego kolędy wykonuje się od Pasterki do święta Chrztu Pańskiego (niedziela po 6 stycznia), ale dopuszcza się śpiewanie kolęd do Święta Ofiarowania Pańskiego (2 lutego). Według tradycji chrześcijańskiej autorem pierwszej kolędy był

św. Franciszek z Asyżu i była ona śpiewana w zorganizowanej przez niego szopce. Termin kolęda wywodzi się od łacińskiego „calendae” i oznaczał w dosłownym tłumaczeniu „pierwszy dzień miesiąca”. Dawni Słowianie nazywali tak pierwszy dzień roku, a także noworoczny upominek. Obyczaj ten przeniesiono na święto Narodzenia Pańskiego, a z czasem kolęda zaczęła oznaczać, oprócz pieśni bożonarodzeniowej, także wizytę księdza w domu i obrzędy ludowe związane z okresem Bożego Narodzenia, jak obchodzenie domów przez kolędników.

Najstarsza polska kolęda to „Zdrow bądź, krolu anielski” z 1424 roku. Pierwotnie, na początku XV wieku, tłumaczono na język polski kolędy z łaciny i ze śpiewników braci czeskich. Popularność kolęd wzrosła na przełomie XVII i XVIII wieku, powstała wówczas jedna z najważniejszych polskich kolęd – „W żłobie leży”, przypisywana Piotrowi Skardze, do melodii poloneza koronacyjnego króla Władysława IV. Autorem innej pięknej kolędy „Bóg się rodzi”, do melodii w rytmie poloneza, był Franciszek Karpiński. Kolędy tworzyli także m.in.: Mikołaj Sęp Szarzyński, Andrzej Morsztyn, a w XIX wieku Feliks Nowowiejski i Zygmunt Noskowski, współczesne Witold Lutosławski. Fryderyk Chopin zacytował „Lulajże, Jezuniu” w środkowej części scherza h-moll. W polskim dorobku kulturalnym zachowało się ponad 500 kolęd i pastorałek. Współczesny repertuar kolęd pochodzi głównie z XIX wieku, kiedy to rozpoczęto na większą skalę ich zbieranie, cennym ich zbiorem jest wydany w 1843 zbiór „Pastorałki i kolędy z melodiami czyli piosnki wesołe ludu w czasie świąt Bożego Narodzenia po domach śpiewane” autorstwa księdza Michała Mioduszelewskiego. Wachlarz gatunkowy kolęd sięga od hymnu i chorału, poprzez melodie



rys. Anna Kwiatkowska

taneczne w rytmach poloneza, mazurka czy krakowia-ka, po dumkę. Kolędy polskie jako jedne z nielicznych w Europie są żywym elementem tzw. kolędowania po domach. Powstają też nowe kolędy, komponowane przez współczesnych twórców, których popularność dorównuje kolędom tradycyjnym, np. kolęda z lat 30. XX w. „Nie było miejsca dla Ciebie”. Przykłady polskich pastorałek stanowią: „Lulajże, Jezuniu”, „Jezus malusieńki”, czy „Oj, maluski, maluski”, ulubiona pastorałka papieża Jana Pawła II. Wśród polskich artystów wielu posiada w swym repertuarze utwory kolędowe i pastorałki. Co roku odbywają się liczne przeglądy i festiwale kolędowe, my co roku uczestniczymy w Przeglądzie Zespołów Kolędniczych w Tuchowie, gdzie prezentujemy przygotowywane przez naszą grupę teatralną jasełka. Kolędowaniu w Tuchowie rok rocznie towarzyszą właśnie występy zespołów kolędniczych i wystawa szopek bożonarodzeniowych.

Najsłynniejszą kolędą, znaną na całym świecie, jest „Cicha noc” – Stille Nacht, którą przetłumaczono na ponad 300 języków i dialektów. Powstała ona w roku 1818 w Austrii, w małym miasteczku Oberndorf bei Salzburg w Alpach, jej autorami byli wikary miejscowego kościoła Józef Mohr oraz jego organista Franz Xaver Gruber. Także Niemcy, zarówno katolickie, jak i protestanckie, posiadają długą i bogatą tradycję kolędowania. Reformacja wpłynęła tam pozytywnie na rozwój kolęd, autorem tekstów wykorzystanych w wielu z nich był Marcin Luter. Inaczej niż w Niemczech, w Anglii ilość komponowanych kolęd spadła gdy rozpoczęła się reformacja. Dopiero metodyzm w XVIII wieku i związana z nim odnowa religijna odwróciła tę tendencję. Epoka wiktoriańska również wzbogaciła zasób kolęd angielskich.

W swej różnorodnej treści i klimacie, kolędy i pastoralki umilają nam przeżywanie tak ważnego wydarzenia i całego okresu, jakim jest Boże Narodzenie. Pomagają nam głęboko przeżyć ten czas, chwalić Pana i utrwalają tradycje rodzinne. Obok treści religijnych, zawierają one symbole dobra i pokoju, którego wszyscy pragniemy. Kolędy śpiewamy nie tylko w kościołach, gdzie wiara jest wzniosła, ale i podczas Wigilii, w domach, gdzie chcemy być razem i wspólnie cieszyć się z nowej radosnej nowiny, że oto Chrystus nam się narodził. Najważniejszą ideą jest dobro, którym powinniśmy się obdarowywać i wspólnie trwać przy sobie w chwilach dobrych i złych. Radość i miłość będą trwać w naszych sercach i chcemy zanościć je innym jak kolędniczy pukający do drzwi domów. To radość, wiara, nadzieja i miłość są najważniejszymi przeżyciami tego pięknego okresu Bożego Narodzenia, a jego największym przesłaniem jest jednoczenie się ze sobą. Pragniemy, by nasze natchnione serca pełne



rys. Lidia Wąsik

wiary sprawiły, byśmy poprzez tę wielką nowinę stali się bliźni sobie i by zaowocowała ona w naszym życiu w nadchodzącym Nowym Roku.

Źródła: portalwiedzy.onet.pl, wikipedia, fokus.tv

Złote Myśli

*Cieszcie się Świętami razem z nami!
Cieszcie się Świętami jak dziecko!
Bądźcie weseli, jak w niebie anieli!*

Najwięcej się słyszy wśród nocnej ciszy.

Kolędy to nie błędy.

*Wszystko jest niepowtarzalne, a jeszcze bardziej wszyscy.
Niepowtarzalna jest każda minuta.*

*Czas na święta!
Nie tylko w święta bądźmy razem.
Szczególnie w święta bądźmy weseli, jak w niebie anieli.*

*Święta są spełnieniem marzeń. Czas wszystko zmienia, lecz nie zmienił marzeń.
Marzenia i życzenia są do spełnienia. Takie marzenia, jakie życzenia.*

Perła

Pasterka

Pasterka to bardzo uroczysta msza święta, która odprawiana jest o północy w noc Bożego Narodzenia, z 24 na 25 grudnia. Jest to pierwsza msza święta w Boże Narodzenie, otwiera ona oktawę liturgicznych obchodów związanych z tajemnicą Wcielenia, czyli przyjęcia przez Syna Bożego ludzkiej natury i przyjścia na świat. Ma na celu upamiętnienia oczekiwania i modlitwy pasterzy, którzy jako pierwsi złożyli hołd małemu Jezuskowi.

Uroczystość Bożego Narodzenia wraz z towarzyszącymi jej specjalnymi obchodami jest znana od IV wieku. Przez pierwsze trzy stulecia Kościół wiernie obchodził jedynie datę zmartwychwstania Chrystusa, a mniej interesował się datą narodzenia. Ewangelie opisując przyjście Jezusa na świat nie piszą, kiedy to się dokonało. Dla Apostołów i Ewangelistów najważniejszy był fakt, że Jezus się narodził, że Bóg stał się człowiekiem i przyszedł na świat. Impulsem do powstania osobnego święta narodzenia Jezusa było z pewnością oświadczenie Soboru w Nicei (325), że Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem.

Pierwsze wzmianki o mszach stanowiących pierwowzór pasterki pochodzą z V wieku. W tym okresie zbudowano w Rzymie bazylikę Santa Maria Maggiore, dedykowaną macierzyństwu Maryi, gdzie już od VI wieku jako osobna kaplica istniała replika grotty betlejemskiej. Od połowy VI wieku w Rzymie był nakaz odprawiania w dzień Bożego Narodzenia aż trzech specjalnych mszy świętych: Pasterki w nocy, mszy o świcie i mszy w dzień. O północy papież udawał się do bazyliki, by odprawić uroczystą mszę. Początkowo wszystkie trzy msze odprawiał tylko papież, później

ten system celebrowania Bożego Narodzenia przejęli wszyscy księża. Aż trzy msze święte były tłumaczone od IX wieku przez potrójne narodzenie Jezusa: odwieczne zrodzenie przez Boga Ojca, narodzenie z Maryi i mistyczne narodzenie się w ludzkich sercach. Trzy msze symbolizują także pokłon złożony kolejno przez: aniołów, pasterzy i Trzech Mędrców.

Pasterka to msza odprawiana w całym Kościele katolickim. W Polsce jest jedną z najważniejszych świątecznych tradycji. Także sama msza jest inna, w kościołach panuje szczególny nastrój, są choinki, żłóbki czy szopki, dla wielu rozpoczynające się Boże Narodzenie niesie nadzieję na lepsze jutro. Chodzenie na Pasterkę wraz z całą rodziną jest uważane za jeden z najpiękniejszych zwyczajów świątecznych.

Źródła: liturgia.wiara.pl, parafiakrotoszyny.pl, trojmiasto.pl



Marian Skoczylas



rys. Krzysztof Kijowski



Boże Narodzenie

Gwiazda Wigilia
Żłóbek Siano
Maryja Józef
Trzej Królowie Herod
Opłatek Obrus
Karp Uszka
Choinka Bombka
Betlejem Betlejem

rys.
Leszek Jaskółka



Tadeusz
Gorlach



rys. Piotr Stawowy



rys. Krzysztof Kijowski



rys.
Marek Pieniążek



rys.
Norbert Głodzik

Wigilia

*Dzień jedyny w roku nam nastaje
Ten dzień świąteczny zawita do nas
Świątecznego uroku przydaje
Ten wigilijny, magiczny czas*

*Wigilia to tradycyjne święto
Z Boga mocą obchodzone
W dzień dwudziestego czwartego
Wszystko wtedy jest uświęcone*

*Na stole ślicznie ubranym,
Pachną potrawy doskonałe
W ten wieczór wigilijny piękny
Barszcz, karp i inne specjały*

*W blasku pierwszej gwiazdki
Wszyscy przy stole się zbieramy
Przy sianku pod białym obrusem
Życzenia sobie składamy*

*Z choinką przepięknie ubraną,
W bombki, łańcuchy, kryształ
Z kolędą przez nas śpiewaną,
Dni świąteczne nastały*



Marek Migdał



rys. Józef Zamojski



rys. Józef Zamojski

rys. Tomasz Wądrzyk

Rodzina Święta

Improwizacja awangardowa o Świętach i układzie partnerskim



Bożena Florek

Stojąc przy betlejemskiej szopce przyglądam się z podziwem Świętej Rodzinie. Jest ona dla mnie wzorcowym przykładem układu partnerskiego, wzorem dla rodzin od zarania dziejów. Członkami Rodziny Świętej są: Maryja, Święty Józef, który uwierzył, że święte Dziecię ma się narodzić za sprawą Ducha Świętego i niepokalanie poczęty Jezus Chrystus.

Od Jego narodzin rozpoczyna się jedna z najważniejszych ksiąg świętych – Nowy Testament. Przed przyjściem na świat Dzieciątka Jezus, Maryja i Józef mieli objawienia anioła. Maryi Anioł Gabriel przybył do niej do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą. Nie bój się, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego” (...). Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym (...) Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto Ja, służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!” Wtedy odszedł od Niej anioł. (Łk 1,26-38).

Z narodzeniem Jezusa według Ewangelii Św. Mateusza było tak: Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierwszym zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddać Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto

Anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów”. A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: „Oto Dziewica poczne i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami”. Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił Anioł Pański, wziął swoją Małżonkę do siebie, lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus. (Mt 1,18-25).



rys. Wojciech Wierzbicki



rys. Marek Migdał

Anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów”. A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: „Oto Dziewica poczne i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami”. Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił Anioł Pański, wziął swoją Małżonkę do siebie, lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus. (Mt 1,18-25).

Maria w czasie tych wielkich wydarzeń – mimo, że została wybrana na matkę Boga – z pewnością była w trudnej sytuacji – młoda, bez męża, poddana ocenom ludzi i jako brzemienna narażona na negatywne opinie, wręcz na zniesławienie. Maria zgodziła się wypełnić wolę Boga, ale była tym oszołomiona i potrzebowała czasu na oswojenie się ze swą nową sytuacją, podobnie jak jej otoczenie, nie wszyscy też wierzyli w zwiastowane i niepokalane poczęcie. Na szczęście uwierzył Józef, który po nawiedzeniu we śnie przez archanioła Gabriela, obiecał Marii, że ją obroni, niezależnie od opinii innych, wtedy właśnie Maria przekonała się, że Józef jest dobrym i silnym człowiekiem.

Podobnie Józef okazał swą siłę i opiekuńczość gdy uchronił Marię i jeszcze nie narodzone Dzieciątko w długiej i uciążliwej podróży do Betlejem. W tym czasie cesarz August wydał dekret

o powszechnym spisie ludności w całym państwie, był to pierwszy spis przeprowadzony za panowania Kwiryniusza, gubernatora Syrii. W związku ze spisem, wszyscy udawali się do miejscowości rodzinnych. W podróż wyruszył także Józef razem z brzemienną Marią, mieli dotrzeć z Nazaretu w Galilei do Betlejem w Judei, które było rodzinnym miastem króla Dawida, z którego rodu pochodził Józef. Józef przez całą drogę szedł pieszo i starał się chronić Marię przed trudami podróży, spełniając daną obietnicę, że będzie ją chronił. Podczas podróży, z każdym przebytym krokiem Maria coraz bardziej podziwiała i doceniała Józefa. W czasie wędrówki, Józef pukał od drzwi do drzwi, ale nigdzie nie udzielono im noclegu, nawet w gospodzie, a Maria była już bliska rozwiązania. Dopiero gdy dotarli do Betlejem, znaleźli stajenkę, w której narodziło się Dzieciątko Jezus. Pierwsi powitali go pastuszkowie, a następnie Trzej Królowie: Kacper, Melchior i Baltazar. Tymczasem król Herod wydał rozkaz zamordowania niemowląt płci męskiej do drugiego roku życia, więc Maria i Józef z Dzieciątkiem musieli uciekać do Egiptu, skąd wrócili do Jerozolimy dopiero po śmierci Heroda. Tam w świątyni przyszli poświęcić Dziecię Panu według prawa pańskiego. Także tutaj Józef okazał swą męskość i hart ducha, kiedy ochronił Marię i Jezusa przed Herodem.



rys. Józef Zamojski

Te wydarzenia i taka właśnie postawa Józefa i taka relacja Marii i Józefa są dla mnie kwintesencją układu partnerskiego. Święta Rodzina stanowi przykład idealnego układu partnerskiego między kobietą i mężczyzną, opartego na wzajemnym zaufaniu, trosce, wsparciu i wreszcie miłości. Dzięki takim wartościom Maria i Józef mogli tworzyć wspaniałe ognisko domowe dla małego Jezusa, oboje okazywali mu instynkt rodzicielski, wychowując go, ucząc i otaczając miłością. Tak jak i wtedy, także we współczesnym świecie fundamentem człowieczeństwa jest poczucie bezpieczeństwa i wzajemne wsparcie w słowach i w czynach, w dobrych uczynkach. Modlitwy do Świętej Rodziny powodują, że człowiekowi łatwiej jest dźwigać swój krzyż w szarej codzienności, rodzina ta jest przykładem afirmacji i akceptacji życia.

Złote Myśli

Maryja i Józef są najbardziej świętym i błogosławionym małżeństwem dziejów Nieba i Ziemi.

Najświętsza Rodzina Jezusa, Maryi i Józefa jest drugą najdoskonalszą i najświętszą Rodziną.

Rodzina Trzech Osób Boskich jest przenajświętszą, nieskończenie doskonałą i świętą wspólnotą rodzinną Trójcy.

Prawdziwa rodzina jest święta. W rodzinie się słynie.

Perła

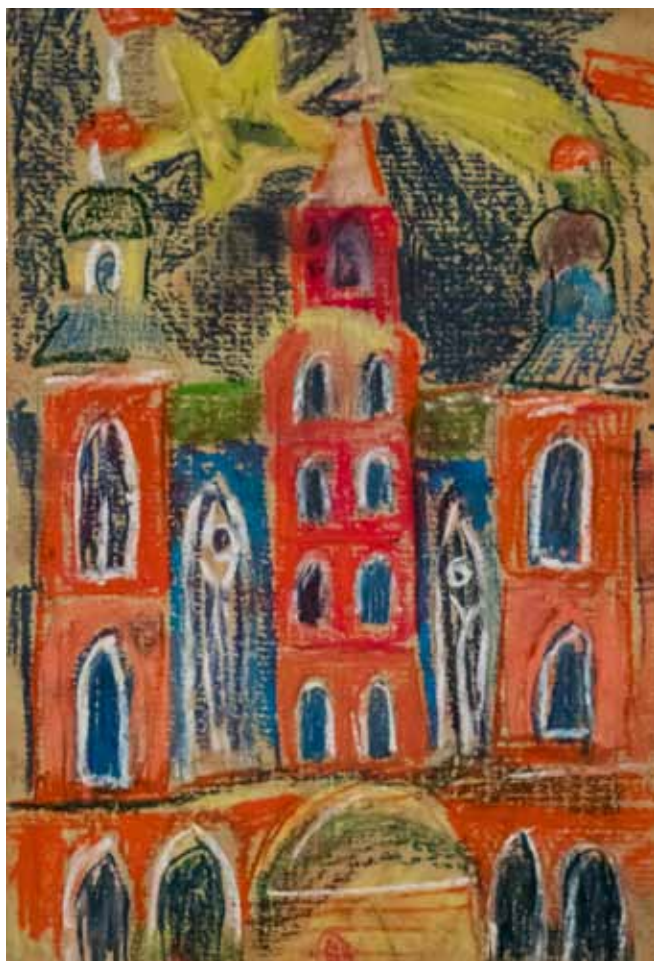
Czym są dla mnie Świąta?

Każde Świąta są dla mnie czasem radosnym, czasem zadumy i rozmyślenia. Radosnym ponieważ Wigilię spędzę ze znajomymi, przyjaciółmi, gdyż nie posiadam rodziny. Mieszkam w DPS, mam tylko znajome, koleżanki, personel. Oprócz tego zaprzyjaźniona jestem z Siostrami Albertynkami z Malborskiej, Siostrami z Łagiewnik i z Braćmi Albertynami. Poza tym mam dużo znajomych

lekarzy, którzy mnie leczą i dzielę się z nimi opłatkiem. Świąta to dla mnie czas zadumy, a zarazem rozmyślenia nad tym, kto przychodzi na świat po to, żeby go zbawić. Świąta przeważnie spędzam u sióstr, jest tam piękna Wigilia, radośnie śpiewamy kolędy.



Barbara Dąbska



rys. Kazimierz Fudali



rys.
Stefan Dezső



rys. Józef Zamojski



rys.
Sylwester
Chalastra



rys. Lidia Wąsik

Dobro

Słowo „dobro”, jego brzmienie, kojarzy mi się z czymś wyjątkowo pozytywnym, pełnym wdzięczności, uroku chwili, ale też osadzeniem na mocnym gruncie, a nie pustce, czy gołosłowiu. Czasem zwracamy uwagę jaki on, ona, ono dobry, dobra, dobre gdy podziwiamy ich wytrzymałość i siłę w walce o ich przewagę. Mnie natomiast nie chodzi o dobro materialne, parcie do szczytów czy pieniędzy w sposób bezkompromisowy i nieadekwatny do roli, jaką pełnią niektórzy z nas, jak również nie zajmuje mnie w tym temacie siła mięśni licząca na posłuszeństwo innych, od nas fizycznie słabszych. Według mnie

byłoby to za-
n e g o
przeczeniem pierwot-
dobra w pojęciu wiary
i życiowej filozofii ludzi
światłych i świadomych.
Interesuje mnie dobro „za-
nic” – jest to maszynieria, któ-
ra mnie nakręca, wciąga i po-
wodzi, że znacznie bardziej
integruję się sama ze sobą,
jak i z innymi osobami, czy
otoczeniem. Sytuacje życiowe
nie stają się wówczas najważ-
niejsze, zwłaszcza te przykre
czy nie do zniesienia. Dobro,
dla samej chęci czynienia go,
brzmi zachęcająco i pochodzi
według mnie z miłości do świa-
ta, w którym się rodzimy i jakiś
czas uczestniczymy w formie stałej,
czyli w swoim ciele. Dzięki niemu
zyskujemy wzrokowy i cielesny, a tak-
że duchowy kontakt z innymi ludźmi, oraz
z całym ekosystemem i galaktyką. Co praw-
da czasem pewne działania dobra wydają się
nam wbrew i przeciwko nam – założmy, że „My”
jako „My” (zwracam się tutaj do osób niepeł-
nosprawnych, w różnym stopniu swej potrzeby
pomocy) ulegamy jakimś nałogom, obojętnie:
słodyczom, narkotykom, alkoholowi, zajada-
my swoje problemy, czy nie jemy w ogóle,
martwimy się długo swoim życiem i rozczu-
lamy nad nim, przeżywamy próby samobój-
cze lub przymusowe odwyki i leczenia, gdy
zdobywamy kontakt z lekarzem, psychologiem, opie-
kunem, pielęgniarką, wówczas to, co z nami się dzie-
je, naszym brakiem stabilności, wewnętrzną strukturą
działań nastawioną na naszą przymusową destrukcję



**Anna
Kwiatkowska**

przez samych siebie, to działania
te stają się ważne i bolesne między
każdą ze stron. Cóż, kiedy czujemy
się lubiani, podziwiani, wręcz no-
kautowani nowymi propozycjami,
planami, wyjazdami, pracą, a nagle to wszystko się
sypie w gruzy, i pozostają nam nasi „wrogowie” w bia-
łych kitlach czy jaskrawych umundurowaniach, którzy
przychodzą nam z pomocą „bo są ludźmi”, „bo coś czu-
ją, przeżywają w sposób nieograniczony i normalny”,
„bo myślą za nas i nasze ciała w sposób odpowiedzial-
ny i przewidujący”,
przez „omył-
kie -

mało z tego czasami
kę”, która „rzadko
dy będąc prawdziwą
pomyłką jest popeł-
niona”, to wtedy naj-
częściej stają się roz-
grywką silniejszego
(czytaj: przedstawiciele
niekiedy spiskowej mafii,
która w to rozrywkowe życie
nas wciągnęła, tak zwanych
ichnich pleców, lub zaburzo-
nych układów moralnych). Chcę
zaznaczyć, że uważam ludzi me-
dycyny, psychologów, terapeutów,
wychowawców, socjologów, oraz
innych niektórych służb porządko-
wych za reprezentujących pozytyw-
ną stronę naszych zmagania „Nas”,
osób nieszczęśliwych i zagubionych,
czy zubożniałych, które są gotowe od-
mówić sobie wszystkiego, aby powtórnie
poczuć się bezpiecznym. Oni takiej pomocy
nie odmawiają, oczywiście nie mam tu na myśli
uzupełniania potrzeb do nowych kolejnych strat,
tylko zdobywanie wyjścia z naszych opaleń, w któ-
rych tryby daliśmy się włożyć, częściowo sami.
Dzięki tym osobom, uzbrojonym (w kaftan i pasy
lub w anielską cierpliwość) czy zabezpieczającym
nas, zaczynamy budować coś nowego trwałego
i z sensem, ponieważ człowiek normalny nie
pod wpływem choroby, na stanowisku, czy
wykonujący zwykłe czynności będący z natu-
ry wrażliwy i obowiązkowy, odpowiedzialny, ale też
towarzyski, nie przejdzie obok naszych zaniedbań,
strat moralnych czy życiowych obojętnie. Jeśli nie
może nam sam pomóc doraźnie, czy na stałe, skupi
cały swój wysiłek i znajomości aby „naszym osobom”



pomóc, co też stanowi rozumne i wyrozumiałe czynienie dobra. Inne były czasy, prawie trzydzieści lat temu, inne teraz, kiedy możemy wiele spraw załatwić w kilka godzin, w sposób wyspecjalizowany i fachowy. Moim zdaniem i jak obserwuję – wiele osób robi to dla każdego w odpowiedniej chwili i czasie, oraz jak najlepiej potrafi. Może ktoś pomyśli, że wypowiadam się bezpodstawnie, podlizuję się i wymądrzam, ale z takimi poglądami się nie zgodzę. Jak każdy z nas mam swoje „płyiczny” i „głębiny” i wiem, że gdyby nie tacy ludzie i fachowcy, jacy zajmowali się moją sprawą i chorobą, dawno dałabym za wygraną, straciła serce, tożsamość, na pewno byłabym otepiała chorobą i miała w niej poczucie, że jestem kompletnie bezwarto-

ściowa i bezużyteczna. Tymczasem tak się nie stało. Jak większość z nas przeżyłam pasy, kaftan, przymusowe leki, przymusowe sondy i dokarmiania, podawanie leków na wymuszenie apetytu, inne choroby i dolegliwości somatyczne, operacje, a przede wszystkim psychiczną pustkę, liczne próby samobójcze poprzez trucie, jak większość myślałam o „cięciu”, rzuceniu się pod tramwaj czy samochód, przeróżnych innych strasznie przykrych sprawach, byłam uzależniona od alkoholu, papierosów, kilka lat okazyjnie, by trzymać szpan i dorównać swojemu chłopakowi paliłam hasz i trawkę. Przeżyłam też masę innych rozterek i wydarzeń losowych kiedy odchodzili moi rodzice i ginęli w wypadkach przyjaciele. Teraz wiem, że wszystkie te





sprawy, które nas tak bardzo zajmują i dotyczą, mają charakter przejściowy. W ich obliczu czujemy się pokrzywdzeni i nie przyjmujemy pomocy od osób na tyle wiedzących i dojrzałych, aby nam to wytłumaczyć. Gardzimy, chociaż nie zawsze, próbą pomocy, a dopiero później przez świadomy wybór zyskujemy czas i miejsce w naszym życiu do tego, by to zrozumieć i zrozumieć osoby, które były i są nam życzliwe. Mogę tutaj pokrótce wymienić powody mojej drogi przez leczenie już świadome i akceptujące warunki od nas wymagane, są one podstawą do powodzenia w podjętej hospitalizacji i późniejszej rehabilitacji, a także w moim przypadku, gdzie rehabilitacja ta odbywa się w ramach domu pomocy społecznej. Przy czym w oparciu o własne doświadczenie wiem, że nasz Dom jest miejscem stworzonym przez dobrych ludzi i z ogólnie pojętą wysoką etyką całego personelu, odbieram to jako inteligentny altruizm, i to jest właśnie ta dobroć, o której w małej części napisałam, którą zauważam wśród nas, na co dzień w naszym Domu. Jesteśmy sobie nawzajem potrzebni, uczymy się wzajemnie od siebie pozytywnych cech, z każdym rokiem coraz bar-

dziej. Stanowiąc udaną wspólnotę, w której tworzymy rodzinę, chcemy zauważać, że świat idzie do przodu, a my otrzymujemy uczucia w sposób relatywnie odwzajemniany. Pomimo choroby staramy się rozumieć to, co istotne w życiu każdego człowieka – zdrowego czy chorego. Niech ten załazek radości w nas nadal kwitnie, niech przychodzi jak co roku na świat „nasze wspólne niemowlę” – Pan Jezus i „Jego Ciałem” łammy się i składajmy sobie wzajemnie obfite życzenia („stół nasz mamy syty przez cały rok”). Powierzajmy „sobie” i Bogu rzeczy niemożliwe – może akurat się spełnią wraz z nowym, 2017 rokiem. Życzymy sobie bezpieczeństwa i pokoju oraz Bożych łask. Niech się rozwija nasz Dom i podtrzymuje swe wartości dla nas wszystkich, czego życzę z całego serca wszystkim, całej naszej społeczności i naszym przyjaciołom. A „Intuicja dobra” niech nigdy nas nie zawodzi i prowadzi nadal ku poczuciu prawdy i wolności, bo od tego do miłości do świata jeden krok. I nie tylko sobie „pozwalajmy na więcej”, ale też innym wobec nas, gdyż nasze uczucia nie mierzą się wagą apteczną.

Złote Myśli

*Miej serce i patrzaj w serce.
Tolerancja jest uznaniem bliźniego za swego brata.*

Perła

Myśli na Boże Narodzenie

Perta

Boże Narodzenie objawia prawdę Dobrej Nowiny o zbawieniu wiecznym Boga i bliźniego.

Boże Narodzenie jest Cudem cudów. Pan jest Mistrzem cudów.

Bóg jest najdoskonalszym i najświętszym Dobrem osób.

Prawdziwa uroczystość staje się świętem.

Święta pokazują, jak prawdziwe, dobre i piękne jest życie.

Uroczyste święta są wyjątkowym, szczególnym i niezwykłym czasem miłości, mądrości i modlitwy.

Boże Narodzenie jest Cudem cudu.

Prapoczątek i zapowiedź Narodzenia Pana przyrzekł Bóg Ojciec w raju na ziemi. Obietnica Boga w raju była pra-, pra-, prapoczątkiem Bożego Narodzenia. Proroctwo Narodzenia Pana było prapoczątkiem tego cudu.

Piękno jest na to, by radowało, by cieszyło, by zachwycało.

Wigilia jest największym świętem jedności świętego narodu.

Polacy w Wigilię stają się prawdziwymi przyjaciółmi nieba i ziemi.

Boże Narodzenie jest drugim najważniejszym świętem po Wielkanocy, pierwszym po Niej.

Pan Bóg żył w żłobie sobie, o niejednej dobie.

Boże, bądź w dobrym humorze, nie tylko w Święta.

Cudowny jest raj Boga i bliźniego.

Hosanna na wysokości, według miłości.

Przeżywajmy Święta z rodziną, przyjaciółmi, bliskimi, znajomymi i sąsiadami. Bądźmy i żyjmy razem.

Adwent jest najbardziej radosnym oczekiwaniem na przyjście Pana.

Na Święta szykujcie się, chłopcy i dziewczęta. Szykujcie się, chłopcy i dziewczęta, Święta.

W Święta jesteś przejęta, wniebowzięta, uśmiechnięta. W Święta mówią bydłeta.

Cel wraca siły. Cel daje moc. Szybka reakcja na zło pomaga.

Warto cieszyć się z małych rzeczy, żeby zdobyć wielkie.

Warto tak się nawrócić, żeby się nie zasmucić.

Można, warto, trzeba chcieć i umieć żyć wiecznie.

Absolut jest nieskończenie doskonałym i świętym Bogiem.

Szczęście wieczne jest spełnionym marzeniem miłości i wprowadzonym w życie.

Słowo ma moc spełnienia. Słowo może być wszechmogące.

Wszystkie rzeczy miej na pieczy. Wszystko jest do naprawienia.

W Święta mamy historyczny czar dat.

Kult Boży się mnoży.

Życie piękne jest zwłaszcza wtedy, kiedy kocha się.

Na zawsze marzenia chcemy światu dać.

Kto święcie wierzy, temu się należy.

Rodzina Trzech Osób Boskich jest przenajświętszą, nieskończenie doskonałą i świętą wspólnotą rodzinną Trójcy.

Modlitwa i Komunia Święta za skarbia najwięcej łask Boskich. Modlitwa jest dziełem miłości Boga i bliźniego. Modlitwa jest rozmową z Bogiem, Maryją, Aniołami i Świętymi.

Życie jest drogą przede wszystkim sercu. Życie jest wiecznym procesem. Prawdziwa młodość jest wieczna. Życie ma wieczną miarę. Życie jest cudem miłości istnienia. Prawdziwe życie jest wieczne.

Życie warto przeżyć
należycie. Trzeba
pożyć, żeby dożyć.
Jesteśmy nie tylko
z tego świata.

Pismo Święte jest
nieskończenie do-
skonale i świętą pro-
zą poetycką Ducha
Świętego. Biblia jest
najdoskonalszą i naj-
świętszą Biblioteką
Arcydzieł.

Najświętszy Sakra-
ment jest najwięk-
szą doskonałością
Kościoła po Wniebo-
wstąpieniu i Zesłaniu
Ducha Świętego.

Serce
Przenajświętsze
jest najdoskonalszą
i najświętszą
świętynią
wieczności.

Prawdziwy świę-
ty jest geniuszem.
Rzeczywisty geniusz
jest święty. Pan Bóg
osobom świętym
czyni cuda. Osoby święte są naj-
większymi fenomenami modlitwy
i pracy dziejów ludzkich. Modli-
twa i praca są najważniejszymi
obowiązkami osoby.

Trzeba wiele miłości i przyjąć go-
ści. Gość ma coś. Gość ma dość.
Pełno gości jest na Święta. Naj-
więcej gości, miłości, radości jest
w domu i kościele w Święta.

Wędlna jest nie tylko dobra dla
córci i syna. Najwięcej jedzenia
jest na Święta. Jedz jabłka, grusz-
ki, śliwy i bądź szczęśliwy. Trzeba
jedzenia, nie tylko dla zbawienia.



Zbawienie człowieka jest najdoskonalszym arcydziełem Pana Jezusa. Zbawiciel znaczy znany, boski, anielski, wieczny, inteligentny, cnotliwy, intuicyjny, empatyczny, uczciwy i lojalny Pan Jezus.

Miłość jest matką radości. Radość jest dzieckiem miłości. Najwięcej radości jest w miłości.

Prawie wszystko wymaga miejsca i czasu. Prawie wszystko jest dobre z umiarem.

Ten należy do Kościoła, kto żyje łaską Boską.

Pan jest największym przeznaczeniem Swoich aniołów.

Boga można poznać przez miłość, z miłością, w miłości, do miłości i dla miłości.

Miłość i przyjaźń i dobroć są największymi cnotami do zgody.

Największe dary są w Niebie.

Wieczność jest wierną, intuicyjną, empatyczną, czystą, znakomitą, natchnioną, ojcowską świadomością cnoty. W wieczności jest wiecznie bajecznie, bezpiecznie, statecznie. W wieczności jest najwięcej szlachetnych gości. Wieczność jest największym, nowym wspaniałym światem.

Wszystko o miłości śpiewa. Pełno miłości jest w Święta. W miłości odnajdziemy się. Najwięcej wolności jest w niewoli miłości.

Robisz wszystko, żeby rozpalić domowe ognisko. Mąż jest największym kapłanem rodziny. Żona jest najlepszą kapłanką domu.

Serce jest mistyczną duszą miłości. Szczęście jest największym sensem i celem miłości. Prawda jest mistyczną duszą wolności. Serce jest jedyną najcudowniejszą opoką miłości.

Pokora jest świętą cnotą ubogich duchem. Pokora Boga przesywa Niebo. Bojaźń Boża jest objawieniem pokory maluczkich.

Nie opuszczajmy miejsca szczęścia. Szczęście wieczne jest szczytem sensu miłości Boga i bliźniego. Szczęście wieczne jest najgłębszym sensem miłości.

Święta sprawiają wyjątkowe, szczególne i niezwykle nadprzyrodzone, transcendentne i mistyczne więzi rodzinne wspólnoty Osób. Tak jest szczególnie w Niebie.

Bóg i Jego służba święta ma jeden wieczny i nieśmiertelny zachwyty miłości, wieczności.

Miłość jest najcudowniejszym dziełem mądrości Bożej. Serce to najpiękniejsze słowo świata. Serce to najcudowniejszy w życiu skarb. Miłość jest nie z tej ziemi. Przepastne są głębie miłości.

Pan jest Przearcydzivny. Miłość Pana jest przearcydzivem Boga.

Pan Jezus stał się najlepszą, najcenniejszą, najszlachetniejszą, największą, najgłębszą, najsensowniejszą, najprawdziwszą, najpiękniejszą, najcnotliwszą, najczcigodniejszą, najzacniejszą, najdoskonalszą i najświętszą Osobą Najświętszej Rodziny. Podobne cnoty dla Pana miała Matka Przenajświętsza i Święty Józef oraz Maryja dla Józefa, a Józef dla Pani.

Serce Boże jest najdoskonalszą świątynią Boskiej miłości. Bóg jest najświętszym Królem miłości.

To są dary Wiary bez miary.

Sprawy, rzeczy cudne nie są nudne.



Zbawienie jest znakomitym boskim, anielskim, wiecznym, inteligentnym, empatycznym, natchnionym, intuicyjnym emocjonalnym objawieniem cudu Boskiej miłości.

Najwięcej wolności jest w niewoli miłości.

Dobro poznaje się po tym, jak się kończy, a nie jak się zaczyna. Dopiero w życiu wiecznym widać kto jest umiłowany i mądry.

Religia jest zacynem Królestwa Bożego. Religia jest największą pokojową rewolucją Nieba i Ziemi. Religia jest kultem czci Wiary.

Wielcy wierzą w cuda. Życzymy takiej Wiary, która czyni cuda. Wiara czyni cuda. Wiara przenosi góry. Miłość czyni jeszcze większe cuda.

Życie jest szczególnie drogie sercu. Życie Nieba jest boskie, bez-troskie. Życie jest dziwne. Miłość jest przedziwna. Życie jest najdoskonalszym i najświętszym rodzajem istnienia.

Życie wieczne jest dzięki nieśmiertelnej miłości Boga i braci.

W miłości Bóg jest Bratem ubogich, a bliźni jest bratem Pana.

Pan jest Bogiem wieczności.

Wiara rodzi się ze świętości Ducha i świętych duchów Pana. Wiara ma moc zbawienia.

Pan Bóg woła do Kościoła. Najlepsi przyjaciele są w domu i w kościele.

Kto zgadnie, jak w Niebie jest ładnie?

Wszystkie drogi prowadzą do domu.

Modlitwa jest najszybszą pomocą bliźniemu.

Komunia, miłość i cnoty oraz modlitwa zaskarbiają najwięcej łask Boskich.

Najbardziej trzeba darów Nieba.

Ludzie kochani są rozradowani. Wesele duszy jest świętą radością.

Życzymy wszystkim wiernym Narodzenia Boga w Waszych czystych sercach.

Niech Was Bóg błogosławi, niech Was sławi.

Niechaj zawsze i niezmiennie będzie miło i przyjemnie. Oby zawsze i niezmiennie było miło i przyjemnie.

Niech Święty Mikołaj uśmiechnięty da wszystkim prezenty.

Dajcie się ponieść magii świąt!

To są serdeczne życzenia, gorące życzenia od serca do serca.

*Pisać można „o nas”
 Wiele
 Lecz o Tobie
 Próżna kreacja
 Jedynie słowami modlitwy
 – otwieramy – „książkę”
 O Tobie
 Nie Biblią
 Lecz własnym sumieniem
 Decydujemy o tym
 Jak miłość naszą
 Do Ciebie
 – poznajesz –
 Wiesz o każdym wszystko
 Jak niezabobonny profesor
 Pięknych sztuk
 Odkrywasz nas ponad
 Szczęście
 Ponad miłość własną
 A miłość stworzenia
 I przynależności – dajesz!
 (człowieka do człowieka)
 Tak aby nam nie ubliżyć
 Aby nie potępić
 A ukochać jedyną – swoją –
 Tobie tylko wiadomą
 Wielką miłością – i na co dzień –*

22.10.2015



**Anna
Kwiatkowska**



*Uczestniczyć w Tobie Panie
 To umieć Cię poznać
 Być Twoim uczniem mentalnie
 Zależnym od Ciebie
 Należącym jedynie do Ciebie
 Ufającym przez innych
 Tobie Boże
 Wiara moja Panie w Ciebie
 I Tobie wierna
 Nie wykracza poza Tobie
 Miłą postusznosc i odpowiedzialność
 Dlatego Tobie któremu mówić
 O sobie nie wypada choćby przez to
 Że wszystko zauważasz i trafiasz
 Swoją miłością do każdego bez
 Podziału i wyróżniania
 Przecież już samą uwagą jest
 Twoja ponadświadomość nad nami
 Ufam
 Tobie
 Panie*

19.10.2015



Zima

*Sypie śnieg biały jak Aniołów szaty
Śnieg biały, zwiewny i cały puszysty
A płatki lecą w dół z nieba jak bogaty
Dywan śnieżny, biały, srebrzysty*

*A śnieg pada w grudniu w tym roku
Puchem miękkim, srebrzystym, tym białym,
W tym zimowym pejzażu wspaniałym
Wśród drzew, krzewów, w świecie całym*

*A śnieg sypie i sypie tutaj stale
Coraz go więcej wokół przybywa
Przybywa śniegu naokoło
Coraz grubsza śniegu pokrywa*

*Mróz tęgi niech nam tutaj trzyma
Niech będzie lód, szron i szadź
Niech skrzypi pod nogami śniegu pokrywa
Niech malarz mróz maluje na szybach*

*Gdy zmarzniemy tą zimową porą
Chodźmy ogrzać się przy gorącym piecu
Od zimna, które nas tak zmroziło,
By nam było ciepło, wesoło i miło...*



Marek Migdał



rys. Kazimierz Fudali



rys. Kazimierz Fudali



rys. Józef Zamojski

rys. Krzysztof Kijowski



rys. Józef Zamojski

Zima



rys. Daniel Brzezoń



rys. Wojciech Wierzbicki



rys. Józef Zamojski



rys. Piotr Bal



rys. Bożena Dunajewska



rys. Wojciech Wierzbicki



rys. Józef Zamojski

Jasełka 2015/2016

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia grupa teatralna naszego Domu przygotowała świąteczne przedstawienie. Jasełka te nie miały tradycyjnej formy, choć wiele postaci było typowych dla świątecznego okresu.

W pierwszej scenie widzom ukazują się postaci dwóch aniołów, w które wcielił się Bożena Florek oraz Krzysztof Kijowski. Na scenie znajduje się wielki stos pudeł tekturowych, w tle słychać piosenkę Maryli Rodowicz „Jest cudnie”. Pojawia się para zakochanych (Bożena Dunajewska i Sylwester Chalastra), mężczyzna wręcza ukochanej kwiat, który ona po chwili rzuca na ziemię i odchodzi z żalem. Potem na scenę wchodzi Wiesław Gwiazdziński, wcielający się w rolę rozrabiaki. Wszystkim zgromadzonym pokazuje swoją siłę, wygraża. Kolejna postać jest chora, zagubiona, samotna (w tej roli Elżbieta Dziedzic). Zaraz za nią na scenie zjawia się Lidia Wąsik odgrywająca rolę osoby zależnionej, szuka pomocy i ratunku wśród zgromadzonych. Wreszcie na

scenę wkracza błazen – wychodzi na środek, śmieje się do rozpuku, po czym wybiega i znika nagle ze sceny. Nagle muzyka cichnie, wchodzi aniołowie, rozsuwają tekturowe kartony, a jeden z nich mówi, że Pan Bóg przysłał go na tę szarą ziemię, żeby zaradził ludzkiej niedoli i przypomniał wszystkim jak to dawno temu narodził się Pan Jezus. Drugi anioł opowiada, że znalazł się tutaj także po to, żeby dać ludziom nadzieję i wiary troszeczkę, bo świat zapędził się w koziego róg. Tak mu rzekł Pan Bóg, kiedy wysłał go na ziemię. Pierwszy anioł stwierdza, że ludzie zapomnieli już jak to pewnego dnia pasterze pospieszyli do Betlejem, gdzie narodzić się miało Dzieciątko Jezus. Na scenie pojawili się pasterze (Józef Pająk, Józef Ćwiok, Jerzy Burtan, Wojciech Wierzbicki), a wśród nich znalazła się także pasterka (Aneta Nowak) oraz anioły (Marian Skoczylas, Piotr Bal, Krystyna Mikulska). Wszyscy zaśpiewali dobrze znaną kolędę „Wśród nocnej ciszy”. Na scenie ponownie zjawiała się zależniona kobieta, która opowiedziała o tym, jak rodzice snuli opowieści o wędrownym Józefie i Maryi w poszukiwaniu noclegu i narodzin Jezusa w stajence betlejemskiej. Wówczas jeden z aniołów zaśpiewał kolędę „Nie było miejsca dla Ciebie”, po czym podszedł do kobiety i przypomniał jej o tym, że wszyscy jesteśmy dziećmi Pana Boga, który kocha nas i pomaga w trudnych chwilach. Kobieta zaśpiewała kolędę „Mizerna cicha”. Kiedy zakończyła śpiew, na scenę wszedł rozrabiaka i stwierdził, że tu tyle gadania, a jemu akurat przypomniała się kolęda opowiadająca o odkupieniu win, więc może i dla niego jest nadzie-



Bożena Florek



ja na inne, lepsze życie. Potem kobieta z pary zakochanych zaśpiewała kolędę „Cicha noc”. Gdy ze sceny zniknął rozrabiaka, pojawił się na niej mężczyzna z pary zakochanych, któremu anioł powiedział, że kiedyś kochali Pana Boga i siebie, a teraz pobłądzili, więc niech posłuchają opowieści o Maryi i Józefie, którym miłość i wiara pomogła przetrwać trudne chwile. Po tych słowach jeden z aniołów zaśpiewał kolędę „Jezus malusieńki”, po której anioł stwierdził, że w tym roku na ziemi na pamiątkę narodzin Pana Jezusa obchodzimy ponownie Święta Bożego Narodzenia. Przypomina, że nigdy nie powinniśmy zapomnieć o tym, że wszystko to wydarzyło się po to, by ukoić Dzieciątko Jezus i wszystkie dzieciątka na całym świecie, czyli nas wszystkich pragnących miłości, troski i życzliwości. Po tych słowach aniołowie i pasterze zaśpiewali „Lulajże Jezuniu”. Następnie na scenie zjawiał się baba, w którego rolę wcielił się Bolesław Miś i składając wszystkim życzenia, przypominał o wzajemnym szacunku i mądrości, której należy szukać w życiu, a na koniec zaśpiewał kolędę „Oj, Maluśki”. Na koniec dwie zwrotki kolędy „Jezus Malusieńki” zaśpiewał błazen. Przedstawienie zakończyło się wizją końca świata, w której postaci wcielają się w motyle, zataczając w tańcu kręgi na scenie.

Opisane przedstawienie były awangardową, nowoczesną wizją Bożego Narodzenia. Ukazywało ludzi o różnym statusie społecznym, którzy mieli okazję podzielić się z bliźnimi swoimi troskami. Przedstawienie miało premierę w naszym Domu, natomiast po raz drugi prezentowaliśmy Jasełka na XXII Małopolskim Przeglądzie Zespołów Kolędniczych Domów Pomocy Społecznej w Tuchowie, gdzie nasz zespół został nagrodzony rzęsytmymi oklaskami publiczności. Nasze Jasełka charakteryzowały się żywą akcją, a w każdym niemal słowie zawarty był pewien symbol wiary. Byliśmy zadowoleni, że nie kopiowaliśmy innych zespołów, przedstawiając Jasełka w formie tradycyjnej, lecz pokazaliśmy Narodziny Pana w sposób awangardowy.



Zima w sztuce

Mimo tego, że sama nie tworzę pejzaży zimowych, lubię oglądać te stworzone przez innych artystów. Podobają mi się zarówno pejzaże wsi pokrytej śniegiem, jak i krajobrazy górskie. Sama malując (n przykład konie), wiem jaki to trudny motyw malarski, dlatego szczególnym podziwem darzę Juliusza i Wojciecha



Kossaków. Lubię również dzieła impresjonistów, które są delikatne i stonowane.

Zima była częstym motywem w malarstwie, nie tylko wśród naszych polskich, ale i zagranicznych artystów. Poniżej przedstawię wybór najpiękniejszych, moim zdaniem, pejzaży zimowych.

Pieter Bruegel Starszy „Myśliwi na śniegu”

Obraz powstał w 1565 roku i przedstawia zimowe rozrywki mieszkańców XVI-wiecznej wsi, do których należały między innymi polowania. Na pierwszym planie widzimy myśliwych, a w głębi jest ośnieżona góra. Barwy są stonowane, można zauważyć jednak kontrast między ciemnymi postaciami myśliwych i psów, a bielą śniegu.

Van Gogh „Pejzaż ze śniegiem”

Kolejny obraz, tym razem Van Gogha, przedstawiający widok zimowej wsi, namalowany został zupełnie inną techniką – krótkimi pociągnięciami pędzla. Barwy tego obrazu różnią się od poprzedniego, malarz nie zastosował czerni, więc kontrast między poszczególnymi barwami nie jest tak duży.



Claude Monet „Sroka”

Obraz autorstwa słynnego impresjonisty, Claude Moneta, namalowany w 1869 roku, pt. „Sroka”, przedstawia pejzaż zimowej wsi rankiem, na co wskazuje oświetlenie oraz brak postaci ludzkich. Obraz jest monochromatyczny w swej kolorystyce, natomiast rzucającym się w oczy ciemnym elementem jest tytułowy ptak.

Iwan Szyszkin „W dzikiej północy”

Innym malarzem przedstawiającym na płótnie zimę jest rosyjski artysta, Iwan Szyszkin. Tym razem zamiast pejzażu wsi, widzimy ośnieżone drzewo, które symbolizuje samotność ukazaną poprzez kontrast barw między bielą a czernią. Przez zastosowane barwy obraz jest smutny, nostalgiczny. Ten zimowy pejzaż oświetla jedynie światło księżyca.



Józef Chełmoński „Czwórka w zaspach”

To jeden z najsłynniejszych obrazów Józefa Chełmońskiego, oddający ruch i ekspresję zwierząt. Dzieło powstało w 1873 roku. Przedstawia konie, które ciągną sanie w śnieżnej zaspie. Linia horyzontu przedziela obraz na pół, na ziemię pokrytą śniegiem i szare niebo. Jasnej barwie śniegu przeciwstawia się tutaj czerni koni i woźnicy.



Wojciech Kossak „Francuski huzar na śniegu”

Obraz powstał w 1886 roku. Przedstawia wyczerpanego walką Huzara, który złożył głowę na grzbiecie leżącego konia. Barwy są raczej jasne, w tle widać wieczorne niebiesko-różowe niebo. Śnieg kontrastuje z barwami konia i Huzara, które w porównaniu z nim są raczej ciemne.



Stanisław Wyspiański

„Widok na Kopiec Kościuszki zimą”

Wyspiański nie mogąc wychodzić z domu z powodu choroby, patrząc przez okno swojego mieszkania malował Kopiec Kościuszki. Powstało w ten sposób 7 pejzaży, powyższy obraz jest ostatnim z tej serii. Barwy są typowo zimowe, stonowane, jasny błękit tła kontrastuje z zielonkawymi połaciami ziemi. Obraz przypomina twórczość francuskich impresjonistów.

Źródło: whyart.pl

Zimowe kawałki

Kilka lat temu ja, muzyczny dziennikarz „Impulsu” proponowałem naszym być może stałym czytelnikom oryginalne kawałki muzyczne powiązane z tradycjami Świąt Bożego Narodzenia, nie kolędy ani pastorałki, o których piszemy na łamach naszego kwartalnika, ale po prostu popularne bożonarodzeniowe hity, tzw. christmasy. Wiadomo, że w tym szczególnym okresie świątecznym muzyka towarzyszy nam nie tylko w pięknych tradycyjnych kolędach i pastorałkach, ale także w postaci utworów świeckich, należących do muzyki popularnej. Tym razem chciałbym zwrócić uwagę czytelników na piosenki o zimie i śniegu, zachęcając do przeczytania o kilku wybranych przeze mnie utworach, a w dalszej kolejności szczególnie do ich posłuchania.



Przykładem piosenki o zimie, który szczególnie przychodzi mi na myśl jest utwór muzyczny Franka Sinatry zatytułowany „Let it snow”. Utwór został stworzony przez liryka Sammy'ego Canna i kompozytora Jule'a Styne'a w lipcu 1945 roku – jako ciekawostkę podam, że utwór powstał w Hollywood podczas fali upałów. Ta piękna zimowa piosenka cieszy się ogromną popularnością i była wykonywana przez licznych wokalistów. W latach 40. XX wieku była wielkim hitem, trzymającym się na liście przebojów Billboard na pierwszym miejscu przez pięć tygodni w styczniu i lutym 1946 roku. Drugą ciekawostką jest fakt, że utwór ten bardzo często uznawany jest za piosenkę świąteczną, chociaż nie ma w nim wcale motywu Świąt.



**Ireneusz
Kawałek**

Oh, the weather outside is frightful,
But the fire is so delightful,
And since we've no place to go,
Let it snow, let it snow, let it snow.

It doesn't show signs of stopping,
And I brought some corn for popping
The lights are turned down low
Let it snow, let it snow, let it snow.

When we finally kiss good night
How I'll hate going out in the storm
But if you really hold me tight
All the way home I'll be warm.

Oh, pogoda na zewnątrz jest okropna
Ale ogień jest tak rozkoszny
A ponieważ nie mamy dokąd pójść
Niech pada śnieg, niech pada śnieg, niech pada śnieg

Nie wygląda na to, żeby miało przestać
Kupiłem nam kukurydzę do uprażenia
Świąteczka przyćmione zmieniły kierunek
Niech pada śnieg, niech pada śnieg, niech pada śnieg

Gdy ostatecznie się całujemy na dobranoc
Jak ja nie znoszę wychodzić na dwór w czasie zamieci
Ale jeśli naprawdę mocno mnie przytulisz
Przez całą drogę do domu będzie mi ciepło.

Kolejnym evergreenem z zimą w tle jest polska piosenka z repertuaru Kabaretu Starszych Panów – Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego – „Na całej pościeli śnieg”. Piosenka pierwotnie wykonywana była przez Kalinę Jędrusik w styczniu 1965 roku. Do tego pięknego, nostalgicznego utworu wróciła Anna Maria Jopek, która nagrała go z głosem Jeremiego Przybory. Singel wydany w 1999 należy do utworów najczęściej prezentowanych w stacjach radiowych w okresie świątecznym



i zimowym, m.in. w radiowej Trójce. Ten nastrojowy utwór opowiada o uroklivej aurze białego puchu.

Na całej połaci – śnieg.
W przeróżnej postaci – śnieg.
Dla sióstr i dla braci
Zimowy plakacik – śnieg... śnieg.

Na naszą równinę – śnieg.
Na każdą roślinę – śnieg.
Na tłoczek przed kinem
Na ładną dziewczynę – śnieg... śnieg.

Na pociąg do Jasła
Na wzmiankę, że zgasła
Na zdarte dwa hasła,
Na napis brak masła,
Na flaszki od wódki,
Na tego te skutki...
Na puste ogródki,
Na dzionek za krótki...

Na w mgłę sinej dale – śnieg.
Na kocham cię stale! – śnieg.
Na żale, że wcale i – na tak dalej – tak dalej
Tak dalej – tak dalej
Tak dalej – tak dalej – śnieg
śnieg, śnieg, śnieg.



Pozostając w klimacie klasyków polskiej piosenki, chciałbym jeszcze w tym miejscu polecić czytelnikom utwór „Jeszcze zima” Maryli Rodowicz. Tekst piosenki, autorstwa genialnej poetki Agnieszki Osieckiej, Maryla Rodowicz po raz pierwszy wykonała w 1968 roku. Utwór przedstawia urok prawdziwej polskiej zimy, podczas której tęsknimy za zapachem lata. Także po ten utwór wielokrotnie sięgali inni wokaliści, jedną z najwybitniejszych aranżacji zaproponowała Katarzyna Nosowska.

Jeszcze zima, ptaki chudną,
chudym ptakom głosu brak.
W krótkie popołudnia grudnia

w białej chmurze milczy ptak.
Jeszcze zima, dym się włóczy,
w wielkiej biedzie żyje kot
i po cichu nuci, mruczy:
kiedy wróci trzmiela lot...

Pod śniegiem świat pochylony,
siwieje mrozu brew.
To pora zmierzchów czerwonych,
to pora czarnych drzew.
A wiatr w kominie śpi, bo ciemno.
A ja? Co ja? Co będzie ze mną?

Jeszcze oczy ci rozjaśnia
moje słowo i mój gest.
Jeszcze świecę ci jak gwiazda,
ale to już nie tak jest.
Jeszcze tyle trzeba przebyć
niewesołych, bladych zim.
Czy nam zimy wynagrodzi
letnich ognisk wonny dym?

Kolejnym zimowym kawałkiem jest „Early Winter” amerykańskiej piosenkarki i autorki tekstów Gwen Stefani z 2006 roku. W nastrojowym teledysku wokalistka lawiruje w płatkach śniegu i róż, muzycznie to ballada soft rock i synthpop.



Tekst mówi o zbliżającym się końcu związku, o „początku końca”, artystka traktuje tutaj zimę jako metaforę uczuciowej zamieci, która przynosi samotność i tęsknotę, co podkreśla refren.

The sun's getting cold, it's snowing
Looks like an early winter for us
Looks like an early winter for us
An early winter, oh, I need you to turn me over

Słońce staje się zimne, pada śnieg
Wygląda na to, że nadchodzi wczesna zima
Wygląda na to, że nadchodzi wczesna zima
Wczesna zima, och potrzebuję, abys mnie zmienił

Przygotowując dla Was, drodzy czytelnicy, ten zimowy tekst z zaskoczeniem odkryłem kilka utworów „o zimie” w repertuarze grup muzycznych, które dobrze znam, a tych akurat piosenek wcześniej nie słyszałem. Do takich utworów należy „Winter” grupy Rolling Sto-



nes. To prawdziwie mroźne rockowe uderzenie. Kawałek ten to lirycznie kreślony zimowy pejzaż, dopiero pod koniec tekst zdradza nutę tęsknoty za bliską osobą. Piosenka została wydana w 1973 roku.

And it sure been a cold, cold winter
And the wind ain't been blowin' from the south
It's sure been a cold, cold winter
And a lotta love is all burned out

It sure been a hard, hard winter
My feet been draggin' 'cross the ground
And I hope it's gonna be a long, hot summer
And a lotta love will be burnin' bright

I to na pewno była zimna, zimna zima
A wiatr nie wiał z południa
To była zimna, zimna zima
I wiele miłości jest wypalonych

To z pewnością była ciężka, ciężka zima
Moje stopy wlokły się po ziemi
I mam nadzieję, że będzie długie, gorące lato
I wiele miłości będzie płonęło jasno



Kolejnym zimowym utworem, który właśnie poznałem, jest piękny, wzruszający utwór, przedstawiający liryczną historię dojrzewania – „Winter” grupy U2. Utwór ten towarzyszył filmowi „Bracia” z 2009 roku, w którym główne role zagrali Jake Gyllenhaal i Natalie Portman.

Words will then land on me
Then abandon me
Leave me stranded
In guard of the door
Rhymes began in me
Summer sang in me
But summer sings in me no more

Słowa osiadą na mnie
A następnie mnie opuszczą
Wygladzą, rozplączą mnie
Zostawią mnie na podłodze
Rymy skakały we mnie
Lato we mnie śpiewało
Lecz nie śpiewa we mnie więcej

Na zakończenie proponuję Wam, drodzy czytelnicy, sięgnięcie już na własną rękę do płyty irlandzkiej wokalistki Enyi „And Winter Came”, jest to album wyda-



ny w listopadzie 2008 roku, inspirowany bożonarodzeniowymi klimatami.

Polecam także utwór brytyjskiej piosenkarki pop pochodzenia irlandzko-francuskiego Dido, zatytułowany

jakże by inaczej – „Winter”, gdzie jak przystało na królową smutnych piosenek, zima jest spokojna, cicha i chłodna. Wielu artystów muzycznych, zarówno sceny polskiej jak i międzynarodowej, ma w swym reperturze zimowe piosenki, nie sposób wymienić tutaj wszystkich. Tak więc polecam szukanie świątecznych i zimowych klimatów w muzyce, ja sam obiecuję sobie i wam, że na przyszły rok poszukam ich więcej.



Bądźcie z nami z piosenkami!
Wesołych muzycznych świąt!

Samotny Gerald



Endi z Zielonym Wilkiem i Alunarem wracali do domu. Postanowili jednak zejść ze szlaku wędrowki i odwiedzić chatę samotnego Geralda, gdyż zbliżała się Wigilia Bożego Narodzenia. Gdy dotarli do domostwa, Gerald bardzo się ucieszył. Podał im pieczone i wino z ziołami. Wywiązała się przyjacielska rozmowa. Gerald żalił się na swoją samotność.

– Nie jestem samotnikiem z wyboru – tłumaczył Gerald. – To życie tak ciężko mnie doświadczyło. Żona i dzieci zmarły podczas zarazy. Często myślę dlaczego ja, dlaczego, Boże, właśnie ja?

Wszyscy słuchali tych zwierzeń w milczeniu. Było



wiele minut po północy, gdy położyli się spać.

Nazajutrz Gerald był wesoły, jak gdyby nigdy nic. Zabrali się za przygotowywanie Wigilii. Wieczorem, wraz z pierwszą gwiazdką, na stole pojawił się karp, barszcz z uszkami i inne potrawy. Zanim zaczęli jeść, po krótkiej modlitwie, przystąpili do łamania się opłatkiem i składania sobie życzeń. Ostatni do Geralda podszedł Kethang i powiedział w myślomowie, którą Gerald znał jak przystało na pustelnika:

„Uczyn z swego cierpienia piękną perłę”. Gerald uśmiechnął się i mocno przytulił Zielonego Wilka.

RHEME

TOM I - ARMANIKA Z ARCHIPELAGU DE OX

Sven Hajman-Wejmonzowicz

Rozdział 14 – Powrót

Lens, pijany, wracał do swojej Kleo. Spędził upojną noc z przygodnie poznaną kobietą, ale teraz wraz ze swoją drużyną wracał do tej, która – jak twierdził – była miłością jego życia. Już miał zaklopać do jej drzwi, gdy nagle zobaczył swojego Anioła Stróża.

- Witaj, Arelianie – pozdrowił Anioła.
- Witaj, Lens, znów zdradziłeś Kleo.
- Tak – przyznał speszony Lens.
- Ona jest miłością twojego życia, powinieneś być jej wierny.
- Ona wybacza mi zdrady.
- Może przyjdzie dzień, że nie wybaczy. Uważaj, Lens, bardzo ją ranisz tak postępując.
- Spróbuję się poprawić.
- Obiecywałeś to wiele razy i nic.
- A właśnie, Arelianie, skoro jestem taki: piję,

lumpię się, zdradzam swoją kobietę, dlaczego mam łaskę oglądania Ciebie i rozmawiania z Tobą?

– Nie mogę odpowiedzieć na to pytanie – powiedział Anioł Stróż i zniknął, a Lens zaklopał do Kleo.



Humor na zimę

– Jasiu, zobacz jaka jest pogoda.

Jasiu patrzy przez okno i mówi:

– Nie wiem, nic nie widzę, bo sypie śnieg...



Krzysztof Kijowski
tekst



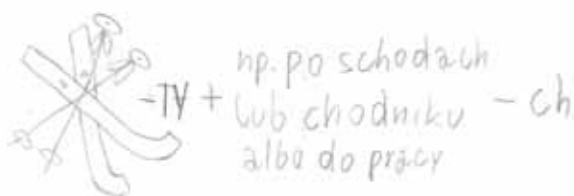
Wojciech Wierzbicki
rysunek



Rebusy



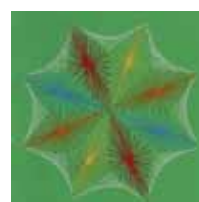
--	--	--	--



--	--	--	--	--	--	--	--	--	--



Norbert
Głodzik



--	--	--	--	--	--	--



rys. Ela Tokarz



rys. Kazimierz Fudali



rys. Norbert Głodzik



rys. Krzysztof Piasecki



rys.
Wojciech
Wierzbicki

rys. Marek Migdał



Z ŻYCIA DOMU

Kalendarium opracowały:
D. Najder, B. Słowakiewicz

W ostatnim tegorocznym numerze, jak nakazuje nam nasza redakcyjna tradycja, przedstawiamy kalendarium najciekawszych wydarzeń z całego roku, w których uczestniczyliśmy. Zachęcamy Was do wspomnień.

TEATR

Nasza grupa teatralna „Teatr Wyobraźni”, która działa w naszym Domu niemal od początku jego istnienia, przygotowała w tym roku nowe przedstawienie zatytułowane „Skrzydła Anioła”. Wystawiała także ubiegłoroczny spektakl „Wariacje nie tylko na temat Brzechwy”. Jak co roku, grupa przygotowywała też Jasełka.

12.01 Grupa teatralna „Teatr Wyobraźni” wystawiła w naszym Domu Jasełka. Tegoroczne Jasełka, przeplatane kolędami, bardzo się podobały (*przedstawienie opisuje w tym numerze Bożena Florek*).

21.01 Po raz drugi wystawiliśmy nasze Jasełka, tym razem w Tuchowie na XXII Małopolskim Przeglądzie Zespołów Kolędniczych DPS im. St. Kurczaba. Oprócz występów, wzięliśmy również udział w konkursie szopek. Nasza szopka otrzymała wyróżnienie. Każdy z uczestników przeglądu otrzymał dyplom oraz upominek.

15.04 Grupa teatralna wystąpiła w Centrum Młodzieży im. Dr. Henryka Jordana przy ul. Krupniczej 38 w Krakowie w ramach XIV Przeglądu Teatralno-Muzycznego „O Buławę Lajkonika” z przedstawieniem „Wariacje nie tylko na temat Brzechwy”. Przedstawienie ma charakter krótkich impresji opartych na utworach Jana Brzechwy i Ewy Szelburg-Zarembiny.

25.05 Grupa teatralna wystawiła po raz drugi „Wariacje nie tylko na temat Brzechwy”, tym razem na terenie naszego Domu podczas spotkania z okazji Dnia Matki, na które zaprosiliśmy nasze rodziny. Z tej okazji prezentowaliśmy także okolicznościowe wiersze i piosenki.

04.06 Podczas Integracyjnego Pikniku Rodzinnego organizowanego w ramach XVII Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z Wzajemnością” na stadionie „Bronowianka” zostały ogłoszone wyniki XIV Przeglądu Teatralno-Muzycznego „O Buławę Lajkonika”. Nasza grupa teatralna zdobyła wyróżnienie za swoje przedstawienie „Wariacje nie tylko na temat Brzechwy”.

Podobnie jak w innych latach, regularnie bywaliśmy na ciekawych spektaklach i imprezach kulturalnych, które odbywały się w naszym mieście, między innymi w ramach XVII Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z wzajemnością”, który odbywał się w dniach od 31 maja do 6 czerwca (*o Tygodniu pisała w numerze 65 Bożena Florek*).

24.01 Wybraliśmy się do Teatru Ludowego na sztukę „Hotel Westminster” Raya Cooneya, w reżyserii Włodzimierza Nurkowskiego. Przedstawienie jest świetnie skonstruowaną farsą, nasyconą żartem sytuacyjnym.



Jasełka w Tuchowie



Nasza szopka



„O Buławę Lajkonika”



Występ z okazji Dnia Matki

23.04 Po raz kolejny byliśmy w Teatrze Ludowym, tym razem na sztuce „Syn smoka”. Jest to baśń japońska osnuta na motywach ludowych – filozoficzna opowieść o miłość matki i syna Taro, oraz przyjaźni, wdzięczności i odwadze (o przedstawieniu pisał w numerze 65 Lesław Wąsowicz).

07.05 W Centrum Sztuki Współczesnej Solvay obejrzelśmy sztukę „Moralność Pani Dulskiej” w reżyserii Zina Zagnera.

01.07 Wybraliśmy się do Muzeum Inżynierii Miejskiej znajdującego się przy ul. Wawrzyńca 15 na spektakl teatralno-muzyczny pt. „Sen nocy letniej” w oparciu o dzieło Williama Shakespeare'a (o przedstawieniu pisał w numerze 66 Bartłomiej Potaczek).



07.07 Byliśmy w Rynku Głównym, gdzie obejrzelśmy występy teatrów ulicznych - od 7 do 10 lipca trwał w Krakowie Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych 29. Ulica.

27.09 W ramach Krakowskich Spotkań Artystycznych „Gaudium” w Nowohuckim Centrum Kultury obejrzelśmy tegoroczne przedstawienia.

08.11 Po raz drugi udaliśmy się do NCK, tym razem aby obejrzeć Koncert Laureatów „Gaudium”.

09.11 Byliśmy w Teatrze Starym na sztuce „Kwestia techniki” w reżyserii Michała Buszewicza. Spektakl opowiada o hermetycznym świecie za teatralną kurtyną, w którym aktorów zastępują pracownicy techniczni.

Festiwal Teatrów Ulicznych 29. Ulica

MUZYKA

Bardzo chętnie spędzamy czas na obcowaniu z muzyką, która daje nam wiele radości. Sami organizujemy spotkania z piosenką, gdzie gramy i śpiewamy, chętnie też uczestniczymy w koncertach muzyki lekkiej i poważnej, festiwalach piosenki i innych muzycznych spotkaniach.

31.01 Na spotkaniu w kawiarence naszego Domu wysłuchaliśmy koncertu kolęd w wykonaniu zespołu Borońka, w którym występuje nasza terapeutka, Marzena.

18.03 W MDK im. A. Bursy na Os. Tysiąclecia odbyła się impreza „W świecie karaoke” oraz wystawa prac naszych mieszkańców. Gospodarzem imprezy był nasz Dom, zostały zaproszone cztery zaprzyjaźnione DPS-y (o imprezie pisał w numerze 65 Lesław Wąsowicz).

04.04 Wybraliśmy się na koncert zespołu Weekend, który odbył się na stadionie Wisły.

12.04 W ramach 79. Salonu Literacko-Muzycznego w Nowohuckim Centrum Kultury uczestniczyliśmy w wieczorze autorskim Leszka Długosza zatytułowanym „Głosy z dale-



kich brzegów" (o wieczorze autorskim pisał w numerze 65 Wojciech Wierzbicki).

05.05 Na zaproszenie DPS przy ul. Łanowej 39 uczestniczyliśmy w „Misyjnej majówce”. Podczas spotkania, które odbywało się na zewnątrz, przy akompaniamencie gitary śpiewaliśmy z siostrami Misjonarkami pieśni maryjne, a także wysłuchaliśmy opowieści misyjnych.

18.05 Po raz kolejny zostaliśmy zaproszeni do Domu przy ul. Łanowej 39, tym razem na koncert w wykonaniu chóru Albertinum.

02.06 W ramach XVII Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z Wzajemnością” wybraliśmy się do filharmonii na koncert Capelli Cracoviensis, która wykonała operę „Cosi fan tutte” Wolfganga Amadeusza Mozarta (o koncercie pisał w numerze 65 Mirek Konieczny).

22.06 Wysłuchaliśmy koncertu norweskiego chóru Holland Blandakor w kościele śś Piotra i Pawła. W swoim repertuarze chór posiada nie tylko tradycyjne pieśni, ale również muzykę kabaretową, a także muzykę kościelną – psalmy.

03.07 Na plenerowej scenie ustawionej przed budynkiem NCK odbywał się cykl letnich koncertów. W ramach cyklu wysłuchaliśmy koncertu orkiestry Wieniawa złożonego z ponad 50-ciu muzyków grających na instrumentach dętych (o cyklu koncertów pisał w numerze 66 Lesław Wąsowicz).

10.07 Po raz kolejny wybraliśmy się do NCK, tym razem na koncert zespołu Fortet & Mili Morena, jest to formacja jazzowa, grająca jazz z elementami muzyki etnicznej Peru, Chile, i Argentyny.

17.07 Nadal w ramach cyklu letnich koncertów przed budynkiem NCK wysłuchaliśmy koncertu zespołu Pozytywnie Nakręceni. Zespół gra muzykę folk i etno z elementami rocka, muzyki klezmerskiej, bałkańskiej i tureckiej.

19-21.07 Na zaproszenie DPS przy ul. Kluzeka braliśmy udział w kolejnej już edycji imprezy „Ogród sztuki”. Trzeci dzień spotkań był poświęcony muzyce, uczestnicy prezentowali swój repertuar muzyczny (o spotkaniu pisał w numerze 66 Lesław Wąsowicz).

01.08 Ponownie wybraliśmy się na plenerowy koncert do Nowohuckiego Centrum Kultury, wystąpił zespół Klezmafour, który wykonuje muzykę klezmerską i bałkańską.

02.08 Uczestniczyliśmy w kolejnym koncercie letnim, tym razem zespołu Kapela Ze Wsi Warszawa, który ma w repertuarze awangardowe interpretacje muzyki tradycyjnej terenu Mazowsza.

03.08 Nadal w ramach cyklu letnich koncertów wysłuchaliśmy koncertu Roberta Kasprzyckiego.



„W świecie karaoke”

16 listopada w Miejskim Domu Kultury im. Adama Bursy odbył się koncert piosenek karaoke. W koncercie oprócz nas udział wzięła również młodzież krakowska. Wykonaliśmy takie utwory, jak: „O! Ela”, „Któż wypowie Twoje piękno, Krakowie prastary”, „Ach śpij, Kochanie”, „Agnieszka”, a także piosenki Bryana Adamsa i Johna Lennona i inne współczesne piosenki młodzieżowe. Ja zaśpiewałam „O mnie się nie martw” i „Przełtańczyć z Tobą chcę całą noc”. Widownia spontanicznie włączała się do śpiewania i z wielkim entuzjazmem reagowała na prezentowane piosenki. Wszystkie występy zostały nagrodzone rzęsy brawami, co mogło świadczyć o tym, że ich wykonanie się podobało. Młodzież tak wiwatowała, że trudno było się rozstać, dlatego Dyrektor Domu Kultury zaprosiła nas na kolejny podobny występ karaoke. Po występach nastąpił słodki poczęstunek. Składam podziękowania terapeutkom, które wspomogły realizację tego wydarzenia.

Bożena Florek

07.08 Po raz kolejny wybraliśmy się do NCK na koncert zespołu Dobre ludzie.

28.08 Odbyło się kolejne wyjście na koncert do NCK-u, tym razem wysłuchaliśmy chóru gospel, który powstał w ramach projektu pt. „Nowa Huta E-MOTION – emocje i poruszenie, czyli gospel w Nowej Hucie”. Członkowie 30-osobowego chóru śpiewają pieśni o tematyce religijnej w języku angielskim i polskim, oraz aktywnie uczestniczą w krakowskich i ogólnopolskich projektach.

17.09 W Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila” wysłuchaliśmy wyjątkowego koncertu Cafe Bodo zorganizowanego z okazji 10. edycji krakowskiej Nocy Teatrów. W repertuarze koncertu znalazły się najpiękniejsze pieśni międzywojenne, a także szlagiery kabaretu Starszych Panów i Henryka Warsa.

09.10 Z okazji 1050. rocznicy Chrztu Polski w Kościele pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego na Os. Tysiąclecia 86 wysłuchaliśmy koncertu zespołu Cantica Sacra zatytułowanego „Ave Mundi Spes Maria”. Koncerty Mistrzejowickie to projekt realizowany przez Klub Kuźnia Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida, którego celem jest upowszechnianie muzyki poważnej, sakralnej, a także poezji w wykonaniu znanych krakowskich aktorów.

18.10 Po raz kolejny zostaliśmy zaproszeni do Domu przy ul. Łanowej 39, tym razem na koncert w wykonaniu zespołu Albertinum „Święty uśmiechnięty, czyli kwiatki Jana Pawła II”.

20.10 W ramach cyklu „Artyści – inny wymiar” uczestniczyliśmy w koncercie krakowskiego artysty Macieja Chylińskiego w DPS przy ul. Nowaczyńskiego. Artysta zagrał na skrzypcach „Cztery pory roku” Vivaldiego.

26.10 Uczestniczyliśmy w IV Festiwalu Piosenki Serialowej i Filmowej w Domu przy ul. Łanowej 39. Nasz reprezentant, Lesław Wąsowicz zajął I miejsce, gratulujemy!

01.11 Uczestniczyliśmy w drugiej edycji koncertu „Memento Vitae – koncert bez bisów i oklasków” na Cmentarzu Rakowickim. Do udziału w koncercie zaproszeni zostali wyjątkowi artyści, którym towarzyszył dziewięcioosobowy zespół instrumentalny, natomiast w role narratorów wcielili się Jan Nowicki i Waldemar Domański (o koncercie pisała w numerze 66 Barbara Dąbska).



„Cafe Bodo”



„Memento Vitae”

15.11 W naszej kawiarence wysłuchaliśmy koncertu Janusza Lesisza. Johnny L, ponieważ muzyk występuje pod takim pseudonimem, to artysta, który łączy poezję śpiewaną z rockiem i jazzem.

16.11 Nasz Dom zorganizował drugą edycję spotkania muzycznego pod hasłem „W świecie karaoke” w MDK im. A. Bursy na Os. Tysiąclecia (o imprezie pisze na poprzedniej stronie Bożena Florek).

20.11 Wysłuchaliśmy koncertu muzyki Gospel „Jak wielki jesteś Ty” na rzecz Bonifratskiej Fundacji Dobroczynnej w Bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika 26.

15.12 Po raz drugi wystąpił w naszym Domu znany nam już Johnny L., który śpiewał przy akompaniamencie gitary.

SPOTKANIA, ZABAWY I PIKNIKI

Tradycyjnie w ciągu roku organizowaliśmy okolicznościowe spotkania, bawiliśmy się na wielu zabawach i piknikach, nie tylko w naszym Domu, ale także poza nim, często na zaproszenie zaprzyjaźnionych Domów i instytucji. Jak co roku też do późnych godzin bawiliśmy się na naszym tradycyjnym pikniku integracyjnym.

22.01 Obchodziliśmy Dzień Babci i Dziadka, z tej okazji przed południem odbyło się uroczyste spotkanie, w trakcie którego odgadywaliśmy rebusy, zagadki, a także wykonywaliśmy prace plastyczne, natomiast po południu odbyła się zabawa połączona z poczęstunkiem.

28.01 Bawiliśmy się na kolejnej zabawie karnawałowej zorganizowanej w naszym Domu.

29.01 Zostaliśmy zaproszeni do DPS przy ul. Łanowej 39 na zabawę karnawałową. Były różne konkursy, a także smaczny poczęstunek.

4.02 Uczestniczyliśmy w spotkaniu z okazji Tłustego Czwartku, była zabawa, nie zabrakło również tradycyjnych pączków.

5.02 Bawiliśmy się na kolejnej zabawie karnawałowej, tym razem w DPS przy ul. Kluzeka 6. Imprezę prowadził Grzegorz Juras, artysta na co dzień występujący w Salonie Artystycznym i w kabarecie Jama Michalika.

9.02 Karnawał zegnaliśmy na hucznej zabawie ostatekowej, oprócz tańców był tradycyjny poczęstunek.

12.02 Z okazji Święta Zakochanych w kawiarence uczestniczyliśmy w Spotkaniu Walentynkowym. Zostały odczytane dedykacje z serduszek, odgadywano przysłowia, odbyła się także „Randka w ciemno”.

29.02 Zostaliśmy zaproszeni do DPS na ul. Rozrywki, gdzie uczestniczyliśmy w II Quizie Wiedzy „Tradycje i zwyczaje w Polsce” (o quizie pisał w numerze 64 Bartłomiej Potaczek).

08.03 Na uroczystym spotkaniu w kawiarence zorganizowanym z okazji Dnia Kobiet wysłuchaliśmy życzeń, wierszy, a także okolicznościowych piosenek.



Bawimy się na zabawie karnawałowej



Quiz wiedzy



07.05 Bawiliśmy się na pikniku w Domu Pomocy Społecznej im. św. Brata Alberta przy ul. Nowaczyńskiego 1. Piknik był bardzo udany, było wiele atrakcji, a także zabawa taneczna.

25.05 W naszym Domu odbyło się uroczyste spotkanie z okazji Dnia Matki, na które zaprosiliśmy nasze rodziny. Z tej okazji prezentowaliśmy okolicznościowe wiersze i piosenki, a grupa teatralna wystawiła „Wariacje nie tylko na temat Brzechwy”.

02.06 W ramach XVII Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z Wzajemnością” bawiliśmy się na pikniku w Zagórzanach, także tutaj było wiele atrakcji, wśród nich tańce.

04.06 W ramach Tygodnia „Kocham Kraków” wzięliśmy udział w pikniku na KS „Bronowianka” przy ul. Zarzeczce 124A. Piknik obfitował w szereg atrakcji o charakterze sportowo-rekreacyjnym.

04.06 W ramach 11. Festiwalu Święto Ogrodów zostaliśmy zaproszeni na piknik do DPS przy ul. Helclów, z tej okazji odbył się pokaz mody oraz koncert fortepianowy w wykonaniu Ewy Tracz.

07.06 Z okazji Dnia Mieszkańca zostaliśmy zaproszeni do zaprzyjawnionego Domu przy ul. Nowaczyńskiego na piknik organizowany przez Stowarzyszenie na rzecz Domu Pomocy Społecznej im. Św. Brata Alberta i DPS Nowaczyńskiego 1. W programie pikniku były występy różnych zespołów, konkursy i wspólne muzykowanie.



08.06 W ramach Tygodnia Osób Niepełnosprawnych byliśmy na kolejnym pikniku, tym razem z okazji XII Powiatowego Dnia Seniora w Więckowicach. Impreza odbywała się pod hasłami: „Piknik integracyjny – Nie tylko dla seniora”, „Aktywność to zdrowie” i „Wianki świętojańskie” (o pikniku pisał w numerze 65 Mirek Koniczny).

Dzień Seniora w Więckowicach

09.06 Na zaproszenie DPS przy ul. Rozrywka 1 uczestniczyliśmy w kolejnym quizie wiedzy, tym razem o Afryce (o quizie pisał w numerze 65 Bartłomiej Potaczek).

16.06 Uczestniczyliśmy w konkursie recytatorskim w Domu Pomocy Społecznej im. L.A. Helclów. Podczas spotkania recytowano wiersze Adama Asnyka.

22.06 Zostaliśmy zaproszeni przez Warsztaty Terapii Zajęciowej przy ul. Cechowej, prowadzone przez nasz Dom, na piknik integracyjny. Było wiele atrakcji: kule w basenie, zawody sportowe, malowanie twarzy, a imprezę uświetniła muzyka zespołu z WTZ Harbutowice.

23.06 Uczestniczyliśmy w XIII Pikniku Świętojańskim zorganizowanym przez Dom przy ul. Kluzeka. Podczas pikniku wystąpili: Zespół Pieśni i Tańca Krakowiacy, zespół Rainbow Sisters, a także liderzy zespołu Skaldowie – Andrzej i Jacek Zielińscy z koncertem „Dopóki jesteś”.

29.06 Bawiliśmy się na II Pikniku Świętojańskim, tym razem w DPS przy ul. Łanowej 39. Podczas pikniku odbył się konkurs na najpiękniejszy wianek świętojański.

13.07 Ponownie zostaliśmy zaproszeni do sąsiedniego Domu przy ul. Łanowej 39, tym razem na drugą edycję Turnieju „Kości zostały rzucone, czyli II pirackie starcie”. W programie spotkania był pokaz multimedialny wielkich mórz i oceanów, szanty, a także konkurs na najciekawsze przebranie pirackie.

18.07 W ramach podsumowania projektu „Pomocna dłoń pod bezpiecznym dachem” uczestniczyliśmy w plenerze malarskim w Domu Pomocy Społecznej ul. Krakowska 55. Podczas imprezy wystąpił zespół Wawele, był również grill oraz rozgrywki sportowe.



„Lata 20., lata 30.”

08.09 W naszym Domu odbył się XIX piknik integracyjny, w tym roku pod hasłem „Lata 20., lata 30.”. Wśród wielu atrakcji był występ Jana Wojdaka z zespołu Wawele, a także Aleksandra Kobylińskiego z zespołem Andrusy. Podczas pikniku bawiliśmy się przy muzyce zespołu Słoneczni. Były również inne atrakcje, takie jak: kula wodna, rodeo, możliwość przejażdżki konnej, a także aukcja prac mieszkańców (o pikniku pisała w numerze 66 Bożena Florek).

13.09 Z okazji XIII-lecia istnienia Domu przy ul. Sołtyśowskiej 13D bawiliśmy się na kolejnym pikniku. Impreza była bardzo udana, były konkursy, a także zabawa taneczna.

15.09 Na zaproszenie DPS im. L.A. Helclów bawiliśmy się na pikniku, który odbył się w historycznym ogrodzie. W programie imprezy było wiele niespodzianek i atrakcyjnych zajęć sportowo-rekreacyjnych.

21.09 Zostaliśmy zaproszeni do zaprzyjaźnionego Domu przy ul. Nowaczyńskiego 1 na piknik na pożegnanie lata.

28.09 Uczestniczyliśmy w spotkaniu „I Beczka śmiechu, czyli biesiada humoru” w DPS przy ul. Łanowej 39. Podczas imprezy były prezentowane żarty, dowcipy, zabawne anegdoty i komiksy. Nasz reprezentanci otrzymali dyplom oraz rzeźbę.

29.09 Bawiliśmy się na pikniku rodzinnym w Parku Bednarskiego, zorganizowanym przez Dom Kultury Podgórze. W programie pikniku był spektakl teatralny w wykonaniu Studia Art Re, konkursy, akcje plastyczne oraz wiele innych atrakcji.

30.09 Na zaproszenie DPS im L.A. Helclów uczestniczyliśmy w konkursie „Moja wiedza o filmie”, nasza reprezentacja zajęła I miejsce, a w nagrodę otrzymaliśmy piękny album.

03.10 Zostaliśmy zaproszeni do DPS przy ul. Łanowej 39 na spotkanie w ramach projektu „Sercem wspieram Misję”, podczas którego siostra Karmelitanka opowiadała o św. Teresie z Lisieux – patronce SWM oraz pracy misyjnej.

04.10 W naszym Domu odbyła się impreza na powitanie jesieni, było karaoke, a także warsztaty, w trakcie których powstały jesienne prace.

09.11 W naszej kawiarence odbyła się uroczysta projekcja filmu dokumentalnego „Baśka, kameruj!” w reżyserii Gabrieli Mruszczak, którego współtwórcami i bohaterami są mieszkańcy naszego Domu. Zdjęcia kręcone były na terenie naszego Domu oraz podczas leśnych wycieczek w ramach projektu „Lasy dla życia 2015”, który opisywaliśmy obszernie na łamach „Impulsu” w ubiegłym roku. Film powstał przy współpracy z fundacją Forum Rozwoju Inicjatyw Lokalnych w ramach Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Zdobył II wyróżnienie 13. Europejskiego Festiwalu Filmowego „Integracja Ja i Ty” (o spotkaniu pisze poniżej Mirek Konieczny).

17.11 Wybraliśmy się do DPS przy ul. Praskiej 25 na wernisaż „Sztuka u Seniorów”. Zaproszony artysta, Marek Batorski, zaprezentował kolekcję swoich obrazów: „Transkrypcje”, „Impresje Jazzowe”, „Mityczny Zapis”. Wysłuchaliśmy też koncertu jazzowego, który muzyk zagrał na saksofonie w duecie z gitarzystą Grzegorzem Szydłakiem.

24.11 Po raz drugi w tym miesiącu odwiedziliśmy Dom przy ul. Praskiej, tym razem bawiliśmy się na zabawie andrzejkowej w klimacie „Złoty czasów PRL-u”.



Powitanie jesieni

„Baśka, kameruj!”

9 listopada o godzinie za kwadrans 16-ta rozpoczęło się spotkanie związane z filmem „Baśka, kameruj!”. Jest to film wyreżyserowany przez Gabrielę Mruszczak, a spotkanie zorganizowano w związku z zajęciem przez to dzieło drugiego wyróżnienia na XIII Europejskim Festiwalu Filmowym „Integracja Ty i Ja”. Na początku w Sali bilardowej odbył się pokaz slajdów z planu tego filmu, jakie wykonała reżyserka. Później oglądaliśmy nagrodzony film (który można znaleźć na Youtube), a na końcu wywiad z Andrzejem i tytułową Baśką – głównymi aktorami – twórcami tego wesołego dzieła. Film opowiada o naszych wyjazdach do lasu, albo do zabytkowego kościółka, które miały miejsce w zeszłym roku w związku z projektem „Lasy dla życia 2015”, akcją Unii Europejskiej dla mieszkańców DPS-ów z terenu Krakowa. A na końcu były sceny, które nie weszły do filmu i te najbardziej ze wszystkich rozbawiły publikę. Potem przeszliśmy do kawiarenki, gdzie odbył się poczęstunek z szarlotki i herbaty. Tam też poznaliśmy lepiej naszych gości ze Sztumu, którzy przyjechali z DPS-u, w gości do Krakowa. A potem rozpoczęła się ceremonia wręczania dyplomów od Fundacji Forum Rozwoju Inicjatyw Lokalnych. Oczywiście



nauczaliśmy się szarlotki i herbaty. Tam też poznaliśmy lepiej naszych gości ze Sztumu, którzy przyjechali z DPS-u, w gości do Krakowa. A potem rozpoczęła się ceremonia wręczania dyplomów od Fundacji Forum Rozwoju Inicjatyw Lokalnych. Oczywiście największe brawa przy odbieraniu dyplomów zebrali Andrzej i Baśka. Ja również otrzymałem dyplom, jak i kilkoro innych mieszkańców, którzy byli zarejestrowani na filmie. Na koniec otrzymaliśmy gadzety przysłane z Festiwalu, a potem można było zamienić kilka słów z zebranymi. I na tym skończył się ten miły event.

Mirek Konieczny

Andrzejki 2016

W tym roku nasza główna zabawa andrzejkowa odbyła się 25 listopada w auli budynku Zespołu Szkoły nr 2 przy ul. Goszczyńskiego 44. Po oficjalnym rozpoczęciu wieczoru przez panią Jadzię, jak po inne lata tradycyjnie na początku zabawy przypomnieliśmy sobie genezę Andrzejek, zostały także odczytane gorące życzenia nie tylko dla solenizantów, ale także dla wszystkich – życzenia udanej zabawy przy dobrej muzyce i życzenia pomyślnych wróżb. Zabawa toczyła się w rytmie znanych piosenek polskich i za-



granicznych, np. Abby, Beatlesów, Elvise Presleya. Tańczono w parach, indywidualnie i w kółku. Sala na tę okazję miała świetną scenerię, była ładnie przystrojona (balony i kwiaty), były także wyświetlane na ścianie scenki rodzajowe pełne romantyzmu i uniesień. W przerwie między tańcami odbyły się tradycyjne wróżby, których nie mogło zabraknąć w andrzejkowy wieczór. Pierwszą wróżbą wieczoru było nakłuwanie szpilką serca, na odwrocie którego wypisane były imiona – dla kobiet były to imiona męskie, natomiast dla mężczyzn kobiece. Imię, na które natrafiliśmy, mogło oznaczać osobę z przeszłości, lub że na swojej drodze życia spotkamy kogoś nowego.

Kolejna wróżba odbywała się z użyciem ruchomej tarczy, na którą rzucało się kostkę do gry, na tarczy zaznaczone były pola z numeracją odnoszącą się do przepowiedni na przyszłość – na przykład podróż dookoła świata, wygrana w grach losowych, czy odzyskanie zdrowia w razie choroby. Następnie uczestnicy zabawy andrzejkowej podawali swój znak Zodiaku, a jedna z terapeutek odczytywała odpowiednie horoskopy.

Był także smakowity poczęstunek złożony z przystawki, gorącego posiłku, trzech rodzajów ciast oraz napojów gorących i zimnych.

Po paru godzinach tej spontanicznej, radosnej zabawy każdy mimo zmęczonych nóg odczuwał radość i uśmiech na twarzy. Zabawa była bardzo udana, trwała do późnych godzin wieczornych, było coś dla ciała i dla ducha. Dziękujemy paniom terapeutkom, które przygotowały tę wspaniałą imprezę, a wszystkim życzymy spełnienia wróżb andrzejkowych, zwłaszcza że wszystkie były pozytywne tak jak nasze nastroje w ten wspaniały wieczór.



Bożena Florek, Lesław Wąsowicz

25.11 Bawiliśmy się na kolejnej zabawie andrzejkowej, organizowanej przez nasz Dom w Zespole Szkół nr 2 przy ul. Goszczyńskiego 44. Były tańce i tradycyjne wróżby (o *Andrzejkach* piszą powyżej Bożena Florek i Lesław Wąsowicz).

05.12 Po raz kolejny zostaliśmy zaproszeni do Domu przy ul. Łanowej 39 na spotkanie w ramach projektu „Sercem wspieram Misję”. Gośćmi spotkania byli O. Ryszard Jarmuz i O. Dariusz Gaczyński OFM, którzy przybyli z relikwiami Męczenników Peruwiańskich, błogosławionych ojców: Zbigniewa Strzałkowskiego i Michała Tomaszka.

31.12 Na zakończenie roku będziemy się bawić na szampańskiej zabawie sylwestrowej!

TWÓRCZOŚĆ WŁASNA

W ramach naszej twórczości artystycznej, oprócz przedstawień o wieloletniej tradycji, powstają także liczne prace plastyczne i literackie, wiele z nich prezentowaliśmy w poprzednich numerach. Przez cały rok odbywają się zajęcia w pracowniach terapeutycznych, latem odbywały się także tematyczne warsztaty, m.in. plastyczne czy ceramiczne. Nasze prace plastyczne brały też udział w różnych konkursach, a także były prezentowane na wystawach.

08-12.02 W naszym Domu odbył się kiermasz walentynkowy, na którym były sprzedawane prace wykonane na terapii.

14-17.03 Odbył się kiermasz świąteczny na Wydziale Leśnym Uniwersytetu Rolniczego, podczas którego były sprzedawane nasze prace.



Otwarcie warsztatów letnich

18.03 W MDK im. A. Bursy na Os. Tysiąclecia odbyła się impreza „W świecie karaoke” oraz wystawa prac naszych mieszkańców. Gospodarzem imprezy był nasz Dom, zostały zaproszone cztery zaprzyjaźnione DPS-y (o imprezie pisał w numerze 65 Lesław Wąsowicz).

18.03 Braliśmy udział w konkursie na ozdobę wielkonożną w Domu Pomocy Społecznej im. św. Brata Alberta w Krakowie przy ul. Nowaczyńskiego 1.

31.05 W ramach Tygodnia Osób Niepełnosprawnych na zaproszenie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 3 im. Kornela Makuszyńskiego w Krakowie uczestniczyliśmy w warsztatach „W poszukiwaniu równowagi, hartu ducha i wewnętrznej siły – warsztaty kultury japońskiej i sztuki walki judo”. Warsztaty zorganizowane zostały przez Stowarzyszenie „Dar serca dla serc wielu”.



Warsztaty letnie „Anioła głós”

31.05 Rozpoczęliśmy nasze coroczne warsztaty letnie, jedną z atrakcji był pokaz mody, były także porady kosmetyczne oraz grill.



30.06 Odbyły się w naszym Domu warsztaty letnie „Anioła głós”. Była to impreza plenerowa, na którą zostały zaproszone cztery zaprzyjaźnione Domy. Uczestnicy warsztatów wykonywali anioły, oprócz słodkiego poczęstunku była również zabawa taneczna.

18.07 W ramach podsumowania projektu „Pomocna dłoń pod bezpiecznym dachem” uczestniczyliśmy w plenerze malarskim w DPS ul. Krakowska 55. Nasz reprezentant, Jacek Świstek, którego twórczość często prezentujemy na łamach „Impulsu”, za swoją pracę plastyczną otrzymał drugą nagrodę, gratulujemy!



Jacek Świstek
z nagrodzoną pracą

Spotkanie przyjaciół

26 listopada był dla mnie szczególnym dniem. Przyjechali do mnie trzej przyjaciele, z którymi, ubrany na galowo w białą marynarkę, białą koszulę i krawat, wybrałem się do Centrum Kultury „Solvay”. Na budynku znajduje się tablica upamiętniająca pracę w Solvayu Karola Wojtyły w latach 1940-1944. Udaliśmy się na salę teatralną, gdzie przycupnąłem w kąciaku i obserwowałem jak moja znajoma Gabriela rozstawiała sprzęt, aparaty nagrywające i kamerę, którymi miała nagrywać cały spektakl „Mojego dekalogu, czyli dziesięć wariacji na temat wariacji”. Wojciech Michno – główny aktor tego monodramu skupiał się przed spektaklem, a my czekaliśmy na publiczność, która pojawiła się w liczbie kilku osób. I rozpoczął się spektakl, który oglądałem z podzieloną uwagą pomiędzy grą Wojtka, a kamerą, którą mój przyjaciel Artur zapisywał przebieg przedstawienia. I tu niespodzianka: Wojtek wprowadził do spektaklu nową osobę, Ludmiłę, która partnerowała mu w ostatniej scenie spektaklu. Na koniec były oklaski, w trakcie których Wojciech przedstawił mnie widzowi jako autora sztuki. A potem zaczęła się sesja zdjęciowa i gdy porobiliśmy sobie wszyscy zdjęcia wróciliśmy z teatru do domu.

Mirek Konieczny

Galop

*Moje życie to jak galop antylopy
Biegnę i biegnę długimi susami
Myśliwi mnie gonią
Sapią ich zmęczone usta
A płuca ciężko oddychają
W pewnym momencie
Ostry zakręt robię
Nie widzę za sobą nikogo
Odczuwam ulgę
Nie będę ofiarą tego kogoś*

Artur Migas

Mały i duży

*Już na wstępie małego
Wymieniłem jako pierwszego
Choć Napoleon niejaki
Dał się dużemu we znaki
Co mały w sobie ma
Że gryzie dużego jak wsza
A mały jest zadowolony
Jak przez dużego jest pieszczony
Lecz zaraz na podium staje
I dużego udaje
Coś w nim takiego tkwi
Że z dużych sobie drwi
A duży zawsze spokojny
I nie dąży do wojny
W przyrodzie jest przykład tego
Że mały żyje kosztem dużego
Mali jednoczyć się wolą
A duzi wolą żyć solo
W ilości gdy ich przewaga
To zaraz do dużych odwaga
Kłamliwe to zdanie
Że mały za dużym stanie
I groźniejszy mały od burzy
Gdy stoi przy nim duży
Jest problem czas cały
Czy Bóg jest duży czy mały
I jak byśmy mieszkali
Gdybyśmy się zrównali
Bo odwieczny problem równości
dawał światu zawsze w kości
Coś w tym życiu nam nie służy
Bo mały problem robi się duży
Zależy w jakiej skali
Pokazują się mali
Mała żona bierze większego męża
I ona w większości zwycięża
Z jednym się zgodzę w tym liście bez adresu
Małymi kroczkami dążymy do wielkich sukcesów*

Jan Chudy

Złote Myśli

*Tak dziękuję, jak czuję.
Tak się sprawujemy, jak się czujemy.
Pięknie się kłaniamy, tak jak się mamy.*

Perła



19-21.07 Na zaproszenie DPS przy ul. Kluzeka braliśmy udział w kolejnej już edycji imprezy „Ogród sztuki”. Pierwsze spotkanie poświęcone było sztuce malarskiej, drugie – poezji, a trzecie – muzyce. Gościem spotkania był Bogusław Nowaliński, który zaprezentował własne prace malarskie oraz twórczość poetycką. W trakcie trzydniowego spotkania prezentowaliśmy nasze prace plastyczne, repertuar muzyczny, a także wiersze własnego autorstwa (*o spotkaniu pisał w numerze 66 Lesław Wąsowicz*).

17.08 Zostaliśmy zaproszeni do Domu Pomocy Społecznej im. L.A. Helclów, gdzie odbył się konkurs na najciekawszy bukiet zielny. Nasz bukiet otrzymał pierwszą nagrodę.

22.11 Na zaproszenie Domu przy ul. Kluzeka wzięliśmy udział w konkursie biżuterii i ozdób ekologicznych Re-kreacja.

16.12 Braliśmy udział w III edycji konkursu na „Świąteczną ozdobę choinkową” w Domu Pomocy Społecznej im. św. Brata Alberta w Krakowie przy ul. Nowaczyńskiego 1.



Z nagrodzonym bukietem

WYŚCIA I WYCIECZKI

Przez cały rok chętnie braliśmy udział w spacerach, wyjsciach i wycieczkach. Mieliśmy okazję zobaczyć wiele ciekawych miejsc, a także zwiedzić wiele muzeów i wystaw. Wiele z tych atrakcji zapewnili nam organizatorzy Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z wzajemnością”, który odbywał się już po raz siedemnasty w dniach od 31 maja do 6 czerwca (*o Tygodniu pisała w numerze 65 Bożena Florek*).

07.01 Spędziliśmy cały dzień w Książnicach Wielkich, wycieczka była urozmaicona, mieliśmy zabawę taneczną, braliśmy udział w ciekawych konkursach.

12.01 Byliśmy na całodniowej wycieczce w Wadowicach, rodzinnym mieście papieża Jana Pawła II.

18.02 Wybraliśmy się do Tauron Areny, jest to największy w Polsce oraz najnowocześniejszy na świecie halowy obiekt widowiskowo-sportowy (*o wyjściu pisał w numerze 64 Krzysztof Kijowski*).

08.03 Po raz kolejny wyjechaliśmy na całodniową wycieczkę do Wadowic (*o wycieczce pisała w numerze 64 Lidia Wąsik*).

05.04 Wyszliśmy do Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha mieszczącej się przy ul. Konopnickiej na wystawę „Lalki. Oblicza japońskiej tradycji”. Wystawa japońskich lalek to około 200 figur, które pochodzą



Tauron Arena

z polskich zbiorów, m.in. z Muzeum Lalek w Pilźnie, Villi Japonica w Wiśle oraz z prywatnych kolekcji.

06.04 Byliśmy w Muzeum Przyrodniczym Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN, które mieści się przy ul. Sebastiana.

07.04 Spędziliśmy miło dzień na wycieczce w Dobczycach.

09.04 Wybraliśmy się do Muzeum Narodowego na wystawę „Modna i już! Moda w PRL”. Wystawa ukazuje realia życia w tamtym okresie, jak również kreatywność przejawiającą się w modzie. Mieliśmy okazję zobaczyć wiele ciekawych eksponatów, między innymi samochód z lat 60-tych, czy motorower marki Komar.

10.04 Wybraliśmy się na wycieczkę do Tyńca, gdzie zwiedzaliśmy najstarszy klasztor benedyktyński w Polsce (o wycieczce pisała w numerze 65 Lidia Wąsik).

11.04 Byliśmy w Fabryce Emalii Oskara Schindlera przy ul. Lipowej 4, gdzie obejrzelśmy wystawę „Kraków – czas okupacji 1939-1945”. Wystawa jest opowieścią o Krakowie i losach polskich i żydowskich mieszkańców miasta w czasie II wojny światowej (o wyjściu pisał w numerze 65 Wojciech Wierzbicki).

12.04 Zwiedzaliśmy Muzeum Lotnictwa Polskiego. Muzeum znajduje się na terenie dawnego lotniska wojskowego Rakowice-Czyżyny, gromadzi eksponaty związane z historią rozwoju lotnictwa (o wyjściu pisał w numerze 65 Piotr Stawowy).

12.04 Zwiedzaliśmy Ogród Doświadczeń oddziału Muzeum Inżynierii Miejskiej.

13.04, 14.04 i 20.04 Chodziliśmy na spacer do Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Ogród został założony w 1783 roku i jest obecnie najstarszym w Polsce tego typu miejscem, odwiedzanym co roku przez tysiące osób.

19.04 Po raz drugi byliśmy w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha, gdzie obejrzelśmy wystawę „Współczesne japońskie rzemiosło artystyczne”.

Prezentowane na wystawie eksponaty (wazy, kasety, wazony) zostały wykonane z różnych materiałów, takich jak: ceramika, szkło czy laka. Obejrzelśmy również wystawę „Andrzej Wajda. Szkicownik” dedykowaną artyście w 90. urodziny.

22.04 Wyszliśmy do Centrum Szkła i Ceramiki przy ul. Lipowej 3. To jedyne takie miejsce w Krakowie, w którym można zobaczyć pracę hutników szklarzy, oraz dowiedzieć się wielu ciekawych informacji na temat narzędzi służących do wytopu szkła, jego obróbki, a także obejrzyć pokaz ręcznego formowania szkła.

04.05 Wybraliśmy się do Parku Edukacji Globalnej – „Wioski Świata”, ul. Tyńnicka 39. Zwiedziliśmy sześć osad z różnych części świata: tradycyjną ghańską wioskę, peruwiańską chatę, indiańskie tipi, arktyczne igloo, mongolską jurte oraz papuaski dom na palach (o wyjściu pisał w numerze 65 Bartłomiej Potaczek).



W Wadowicach



W Tyńcu



W Muzeum Lotnictwa



W Centrum Szkła i Ceramiki

10.05 oraz 24.05 Zwiedzaliśmy w Muzeum Inżynierii dwie wystawy: „Motoryzacja” oraz „Drukarstwo i tramwaje” (o jednym z wyjść pisał w numerze 65 Mirek Konieczny).



11.05 Korzystając z pięknej pogody, udaliśmy się na turystyczną wyprawę na Turbacz – najwyższy szczyt Gorców (fotorelację z wycieczki zaprezentowaliśmy w numerze 65).

11.05 Udaliśmy się na wycieczkę do Wieliczki, gdzie naszym celem była tężnia solankowa przy Kopalni Soli. Tężnia to obiekt uzdrowski, znajduje się w sąsiedztwie Szybu Daniłowicza, którym schodzi się do podziemi kopalni.

12.05 Wybraliśmy się na kilkugodzinną krajoznawczą wycieczkę do Ojcowa, tam mieliśmy okazję zobaczyć Bramę Krakowską, jest to jedna z kilku skalnych bram w Ojcowskim Parku Narodowym (o wycieczce pisał w numerze 65 Mirek Konieczny).

17.05 Byliśmy po raz kolejny w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha, gdzie obejrzelśmy wystawę „Misy” koreańskiej artystki Young-Jae Lee. W dolnej sali Galerii Europa – Daleki Wschód zostało wyeksponowanych 490 małych i 49 dużych mis.

17.05 Tego dnia byliśmy także, kolejny już raz, w Muzeum Lotnictwa Polskiego.

19.05, 21.05 i 24.05 Odwiedziliśmy krakowski Ogród Zoologiczny, znajdujący się na terenie Lasu Wolskiego na wzgórzu Pustelnik.



19.05 Udaliśmy się do Rynku Głównego, odwiedziliśmy Muzeum Bursztynu znajdujące się przy ul. Św. Jana 2.

22.05 Byliśmy na wycieczce w Niepołomicach, spędziliśmy miłe chwile w plenerze, spacerując po Puszczy Niepołomickiej.

Wyjście na Rynek



31.05 Odbyła się uroczysta inauguracja XVII Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z wzajemnością” z udziałem władz Miasta i Województwa Małopolskiego oraz Plener Malarski „Pod niebem Krakowa” w Rynku Głównym.

31.05 W ramach Tygodnia Osób Niepełnosprawnych na zaproszenie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 3 im. Kornela Makuszyńskiego w Krakowie uczestniczyliśmy w warsztatach „W poszukiwaniu równowagi, hartu ducha i wewnętrznej siły – warsztaty kultury japońskiej i sztuki walki judo”.

01.06 W ramach Tygodnia „Kocham Kraków” odbyło się wyjście do Muzeum Armii Krajowej im. Gen. Emila Fiedorfa „Nila” przy ul. Witta Stwosza 12. W muzeum zobaczyliśmy m.in.: czołgi, karabiny, ocalałe dokumenty, fotografie oraz medale walczących w Powstaniu Warszawskim (*o wyjściu pisał w numerze 65 Bartłomiej Potaczek*).

02.06 Nadal w ramach Tygodnia Osób Niepełnosprawnych, zwiedzaliśmy Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK przy ul. Lipowej 4. Po muzeum oprowadzał nas przewodnik, który ciekawie opowiadał o historii tego miejsca i zgromadzonych pracach.

03.06 Tym razem, nadal w ramach Tygodnia Osób Niepełnosprawnych, uczestniczyliśmy w warsztatach „Wiek planetarny, czyli ile masz lat na Jowiszu” w Muzeum Inżynierii Miejskiej.

03.06 Odbyła się wycieczka do Zakopanego. Zwiedzaliśmy Galerię Sztuki XX wieku „Willa Oksza”, w której wyeksponowane są prace Stanisława Witkiewicza, między innymi portrety Neny Stachurskiej (*o wycieczce pisał w numerze 65 Mirek Konieczny*).



05.06 05.06 W ramach Tygodnia „Kocham Kraków z wzajemnością” na Rynku Głównym odbyła się Parada Smoków. Wyruszyła z Plant, następnie przemieszczała się wzdłuż ulicy Grodzkiej, by dotrzeć aż do Rynku Głównego. Smoki biorące udział w paradzie wykonane były z przeróżnych materiałów, m.in. z tektury, uszczelki, folii, kwia-



tów. Łącznie w paradzie brało udział 38 smoków, a smok reprezentujący nasz Dom był koloru jasnioletowego.

08.06 i 09.08 Wybraliśmy się na letni spacer na Kopiec Kraka.

12.06 Wzięliśmy udział w 11. Festiwalu „Święto Ogrodów”, z tej okazji zostały zorganizowane tematyczne koncerty, wystawy, prelekcje, a wszystko to w bliskości z naturą.

14 i 21.06 Po raz kolejny wybraliśmy się do krakowskiego Ogrodu Zoologicznego.

Wakacyjna wycieczka do Jarosławia

W sierpniu wybraliśmy się do Jarosławia. Jest to stare, handlowe miasto, wbrew pozorom bogate w zabytkowe, atrakcyjne turystycznie miejsca. Wycieczkę zaczęliśmy od zbiórki kilku chętnych osób na dworcu w Krakowie i rozpoczęliśmy pociągiem trzygodzinną podróż ciekawym widokowo szlakiem komunikacyjnym na wschód. Gdy dotarliśmy na miejsce, wysiedliśmy koło dużego bazaru handlowego i pierwsze, co zrobiliśmy to udane zakupy pamiątek i rzeczy osobistych, bo był to jeden z dwóch dni targowych. Po śniadaniu w restauracji udaliśmy się na zwiedzanie miasta. Naszą pieszą wędrówkę rozpoczęliśmy od zwiedzania Opactwa Sióstr Benedyktynek położonego na skraju miasta. To, co wyróżnia opactwo, to widoczne z daleka dwie charakterystyczne wieże śś Mikołaja i Stanisława. Cały teren opasany jest potężnym murem obronnym z ośmioma basztami, a wewnątrz znajduje się jedyna w swoim rodzaju Czarna Kaplica, której niestety nie udało się nam zobaczyć, ponieważ nie mieliśmy przewodnika. Następnie wróciliśmy do restauracji na kawę i po odpoczynku udaliśmy się na drugi koniec miasta, aby zobaczyć i skorzystać z możliwości leczenia cudowną wodą, której źródło bije „pod murami” klasztoru OO Dominikanów. Z wiarą i nadzieją napiwszy się źródlanej wody zwiedzaliśmy bardzo bogate wnętrze klasztoru. Kolejnym atrakcyjnym punktem naszej wędrówki było zwiedzanie jedynej w okolicy cerkwi Przemienienia Pańskiego, jest to świątynia greckokatolicka, wybudowana w latach 1717-1747. Cerkiew jest głównym ośrodkiem pielgrzymkowym polskich unitów, znajduje się w niej słynąca łaskami ikona Matki Boskiej Jarosławskiej, zwana Bramą Miłosierdzia. Następnie wróciliśmy do centrum miasta i ponieważ była już pora obiadowa posililiśmy się doskonałą pizzą w małym przytulnym barze. Po obiedzie zwiedzaliśmy podziemną trasę turystyczną, do której wejście znajduje się pod tzw. kamienicą Rydzikową. Główna ekspozycja znajdująca się w podziemiach, obfitujących w wiele korytarzy, to makieta starego Jarosławia przedstawiająca życie dawnych mieszkańców Jarosławia. Na zakończenie wycieczki spędziliśmy parę chwil na ciastku i kawie w przydworcowej restauracji.

Zadowoleni oraz szczęśliwi wróciliśmy tą samą trasą, tym samym środkiem lokomocji. I do Krakowa dotarliśmy szczęśliwie w późnych godzinach wieczornych. W czasie podróży zadowoleni z wycieczki planowaliśmy inne, tak odległe eskapady poza Kraków.



Jan Chudy

17.06 Wybraliśmy się do Dobczyc, zwiedzaliśmy zamek, spacerowaliśmy po zaporze dobczyckiej.

22.06 Tym razem po raz kolejny wybraliśmy się do Ogrodu Botanicznego.

30.06 Udaliśmy się na spacer na Kopiec Piłsudskiego.

W Dobczycach



09.07 Wybraliśmy się na wycieczkę do Niepołomic, zwiedzaliśmy zamek, odwiedziliśmy także klub jazdy konnej, a w drodze powrotnej zatrzymaliśmy się na chwilę w Wieliczce.

09.08 Spędziliśmy dzień w krakowskim Ogrodzie Zoologicznym.

12.08 Zwiedzaliśmy pełen ciekawych zabytków Jarosław, położony nad Sanem, na pograniczu dwóch krain geograficznych: Doliny Dolnego Sanu i Podgórze Rzeszowskiego (o wycieczce pisze na poprzedniej stronie Jan Chudy).

27.08 Odbyła się wyprawa do Tyńca, podczas której zwiedziliśmy klasztor, mogliśmy podziwiać piękne widoki z wysokości tynieckiej skarpy.

13.09 Byliśmy w Wadowicach, gdzie odwiedziliśmy muzeum w domu rodzinnym papieża Jana Pawła II, przy okazji odwiedziliśmy pobliski Gorzeń Górny, gdzie mogliśmy zapoznać się ze zbiorami muzealnymi zgromadzonymi w domu poety Emila Zegadłowicza.



19.09 Wybraliśmy się do Muzeum Figur Woskowych przy Rynku Głównym 34. Wśród przedstawionych postaci można zobaczyć: Matkę Teresę z Kalkuty, papieża Jana Pawła II, Adama Małysza czy Jurka Owsiaka, a także bohaterów z filmów jak „Piraci z Karaibów”, czy „Władca Pierścieni”.



22.09 Odbyła się całonocna wycieczka do Ogrodu Zoologicznego we Wrocławiu (o wycieczce pisała w numerze 66 Lidia Wąsik).

24.09 Byliśmy w NCK na wystawie kamieni i minerałów.

27.09 Wybraliśmy się na wycieczkę do Pieskowej Skąty, gdzie zwiedzaliśmy piękny zamek.

27.09 Po raz kolejny udaliśmy się na spacer do pełnego wielu ciekawych gatunków roślin Ogrodu Botanicznego.



27.09 Także tego dnia udaliśmy się do Muzeum Archeologicznego przy ul. Senackiej.

23.10 Byliśmy w Brzegach, w Kampusie Miłosierdzia, gdzie w lipcu tego roku odbywały się uroczystości podczas Świątowych Dni Młodzieży.

24.10 i 15.11 Udaliśmy się na Wawel, gdzie w zamku zwiedzaliśmy komnaty królewskie.

24.10 Po raz drugi w tym roku byliśmy w Książnicach Wielkich.

10.11 Wybraliśmy się do Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej przy ul. Rajskiej 1 na wystawę prac malarskich mieszkańców małopolskich Domów Pomocy Społecznej powstałych podczas lipcowego pleneru w DPS ul. Krakowska 55.

15.11 Po raz drugi byliśmy w Muzeum Figur Woskowych przy Rynku Głównym 34.

11.12 Byliśmy na całodniowej wycieczce w Wieliczce, po raz kolejny byliśmy w tężni solankowej przy Kopalni Soli „Wieliczka”. Konstrukcja z drewna modrzewiowego wyłożona tarniną służy do odparowywania wody z solanki, a powstający w nich solny aerozol jest uważany za jedną z najlepszych, naturalnych kuracji chorób dróg oddechowych.

MSZE I PIELGRZYMKI

Jak co roku, uczestniczyliśmy w uroczystych mszach świętych i pielgrzymkach, które przyniosły nam wiele duchowych przeżyć.

11.02 Uczestniczyliśmy w uroczystej Mszy Świętej z okazji XXIV Świątowego Dnia Chorego w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. Obchodom przewodniczył Metropolita Krakowski ks. kard. Stanisław Dziwisz.

20.03 W Niedzielę Palmową uczestniczyliśmy w Mszy Świętej i konkursie palm wielkanocnych w Bazylice Ojców Franciszkanów, tam też poświęciliśmy przygotowaną przez nas palmę.

19.05 Odbyła się wycieczka do Kalwarii Zebrzydowskiej, mieliśmy okazję odbyć podnoszący na duchu spacer wzdłuż zabytkowych stacji Drogi Krzyżowej.

09.06 Udaliśmy się do Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się”, które znajduje się w krakowskich Łagiewnikach.



Z wizytą u naszej Pani z Claro Montana

22 października o godzinie 8-ej rano nasz autobus ekspedycyjny ruszył spod naszego Domu uwożąc na pielgrzymkę do Częstochowy kilkudziesięciu pątników. Było tam również kilka osób opieki, a nad wszystkim czuwała nasza niezrównana pani kierowniczką terapii Jadzia. Do Częstochowy dotarliśmy gładko. Po przyjeździe na miejsce pomaszzerowaliśmy do muzeum Jasnej Góry, a potem na mszę o godzinie 14.30. Kiedy dotarliśmy do Bazyliki Mniejszej, stanęliśmy pośród młodzieży, aż wybrzmiał sygnał i ukazał się nam wszystkim Cudowny Obraz Matki Boskiej Jasnogórskiej.



I rozpoczęła się msza. Jak silne to przeżycie, może świadczyć to, że jedna dziewczyna zemdląca tuż obok mojego wózka. Msza była wspaniała. Pięknie pieliszy wszystkie partie i ludu bożego i księdza i nasz głos przebijał się wyraźnie pośród śpiewu tłumu. Jak to ktoś skwitował „Wierzimy w Boga i jesteśmy szczęśliwi”, a ja dodam, że i Bóg wierzy w nas. Po mszy, kiedy przyjąłem już sakrament komunii świętej, wyszliśmy na deszcz, który zaczął padać, widzieliśmy pole namiotowe, gdzie śpią pielgrzymi. Ja nie chodziłem swego czasu na pielgrzymki, bo jak to skandowano wśród hippisów – „Wszystkie świny w Jarocinie” – i ja jeździłem do Jarocina właśnie, a termin pieszej pielgrzymki hippisów z księdzem Andrzejem Szpakiem kolidował z koncertami w „Jarocku”. Potem w rzęsiwym deszczu podjechaliśmy do pizzerii, gdzie wszyscy pielgrzymi, w tym i ja, spożyliśmy nasz zabrany na drogę suchy prowiant i mokre picie, po czym pani Jadzia zarządziła odwrót i przeprowadziliśmy „wyjazd z baru” i hajda do Krakowa. Zrobiłem masę pięknych filmów, które trafią do mych archiwów, a obrazek Czarnej Madonny, który dostaliśmy wszyscy od księży Paulinów powiesiłem nad głową i czekam na następną wycieczkę made in Jadwiga & Terapia.

Mirek Konieczny

06.07 Byliśmy w Sanktuarium Krzyża Świętego w Krakowie-Mogile.

30.07 Z przygotowanym transparentem witaliszy papieża Franciszka, który udawał się na wieczorne czuwanie modlitewne w Kampusie Miłosierdzia w Brzegach. Światowe Dni Młodzieży odbywające się w naszym mieście w dniach 26 do 31 lipca i wizyta papieża Franciszka były dla nas ważnym wydarzeniem (*naszymi wrażeniami dzielimy się w numerze 66*).

16.09 Uczestniczyliśmy w odpuszczeniu ku czci Podwyższenia Krzyża Świętego w Sanktuarium Krzyża Świętego w Krakowie-Mogile. Uroczystą Mszę św. dla chorych i niepełnosprawnych Archidiecezji krakowskiej odprawił ks. bp Jan Zając (*uroczystość opisał w numerze 66 Mirek Konieczny*).

21.10 Odbyła się całodniowa wycieczka do Częstochowy. W Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze uczestniczyliśmy w Mszy Świętej, podczas której byliśmy świadkami odsłonięcia Cudownego Obrazu Matki Bożej. W programie wyjazdu było także zwiedzanie skarbcza (*wycieczkę opisuje powyżej Mirek Konieczny*).

ŚWIĘTA, ŚWIĘTA...

Co roku z radością oczekujemy Świąt i dużo wcześniej rozpoczynamy świąteczne przygotowania. Wspólnie z terapeutami i opiekunami przygotowujemy wystrój Domu: na Wielkanoc stroimy go w kurczaki, zające i pisanki, a w grudniu ubieramy choinki, przygotowujemy świąteczne stroiki, wieszamy gałązki przystrojone w bombki i anioły. Od wielu lat nasze świąteczne prace prezentujemy też na świątecznych kiermaszach.

12.01 Grupa teatralna „Teatr Wyobraźni” wystawiła w naszym Domu Jasełka. Na premierę Jasełek zostały zaproszone nasze rodziny.

15.01 i 22.02 Wyszliśmy do Muzeum Historycznego Miasta Krakowa na wystawę Szopek krakowskich. Mieliśmy okazję podziwiać szopki konkursowe wykonane przez dzieci i dorosłych.

18.01 Zostaliśmy zaproszeni na wspólne kolędowanie do Zakonu Trynitarzy w Kościele Przenajświętszej Trójcy przy ul. Łanowej 1.

19.01 W naszym Domu odbyła się Kolęda – pokoje odwiedzał ksiądz z kolędnikami, którzy przy akompaniamencie gitary śpiewali kolędy.



21.01 Po raz drugi wystawiliśmy nasze Jasełka, tym razem w Tuchowie na XXII Małopolskim Przeglądzie Zespołów Kolędniczych DPS im. St. Kurczaba. Oprócz

występów wzięliśmy również udział w konkursie szopek. Nasza szopka otrzymała wyróżnienie, a każdy z uczestników przeglądu otrzymał dyplom oraz upominek.

14-17.03 Odbył się kiermasz świąteczny na Wydziale Leśnym Uniwersytetu Rolniczego. Podczas kiermaszu były sprzedawane nasze prace wykonane na terapii.

18.03 Zostaliśmy zaproszeni do DPS przy ul. Nowaczyńskiego na rozstrzygnięcie konkursu na wielkanocną ozdobę.

20.03 W Niedzielę Palmową uczestniczyliśmy w Mszy Świętej i konkursie palm wielkanocnych w Bazylice Ojców Franciszkanów, tam też poświęciliśmy przygotowaną przez nas palmę. Spotkanie rozpoczęło się Mszą Świętą, po której na krążgankach Bazyliki odbyła się część konkursowa.

21-24.03 Odbył się kiermasz świąteczny w naszym Domu.

22.03 W Wielkim Tygodniu tradycyjnie organizujemy uroczyste spotkania, na których dzielimy się święconym jajkiem i składamy sobie życzenia. Tego dnia w kawiarence odbyło się Spotkanie Świąteczne dla osób angażujących się w zajęcia terapeutyczne.

24.03 W Wielki Czwartek odbyły się uroczyste Spotkania Świąteczne w poszczególnych budynkach. Panowała świąteczna atmosfera, mieszkańcy i personel składali sobie życzenia i dzielili się święconym jajkiem.

29.03 Byliśmy na Kopcu Kraka, gdzie odbywał się tradycyjny wielkanocny odpust „Rękawka”.

01.12 Udaliśmy się do Muzeum Historycznego Miasta Krakowa na wystawę Szopek krakowskich.

06.12 Odwiedził nas Święty Mikołaj z prezentami, które sprawiły nam wielką radość. W tym dniu obył się również tradycyjny Mikołajkowy Turniej Tenisa Stołowego.

15-19.12 Nasze prace bożonarodzeniowe – kartki, choinki, anioły, stroiki świąteczne i wiele innych, zostały wystawione na kiermaszu świątecznym w MDK im. A. Bursy na Os. Tysiąclecia, na Uniwersytecie Rolniczym, a także na terenie naszego Domu.

16.12 Na zaproszenie Prezydenta Miasta Krakowa uczestniczyliśmy w uroczystym Spotkaniu, które odbyło się w NCK. Były życzenia, poczęstunek i świąteczne paczki.

20.12 Jak co roku, osoby zaangażowane w różne formy zajęć terapeutycznych spotkają się na tradycyjnym „Opłatku” na terapii.

22.12 Tego dnia odbędzie się uroczyste Spotkanie Świąteczne, w którym uczestniczyć będą wszyscy mieszkańcy i personel.



Złote Myśli

*Święci Mikołaje mają dobre tradycje i zwyczaje.
Dziękuję Ci, Święty Mikołaju, za przybycie z raj!
Wielki Ci Bóg zapłać, Święty Mikołaju, za życie w raj.*

Perła

WCZASY

W tym roku odpoczywaliśmy na dwóch turnusach rehabilitacyjnych, zorganizowanych o różnej porze i w różnych miejscach. Z obu wróciliśmy bardzo zadowoleni, wypoczęci i pełni wrażeń.

13.07-27.07 Byliśmy na turnusie rehabilitacyjnym w pięknej miejscowości uzdrowskiej, w Muszynie. Było wiele atrakcji, między innymi wycieczki do Czorsztyna, Niedzicy, Szczawnika, oraz Leluchowa (o turnusie pisały w numerze 66 Lidia Wąsik i Bożena Florek).



29.08-11.09 Otrzymał się drugi w tym roku turnus rehabilitacyjny, tym razem byliśmy w Okunince nad Jeziorem Białym. Podczas turnusu mieliśmy zorganizowane trzy wyjazdowe wycieczki, zwiedzałyśmy Włodawę, Lublin, Kostomłoty, Kodeń i Jabłeczna, było także wiele innych atrakcji (o turnusie pisał w numerze 66 Wojciech Wierzbicki).



SPORT

Jak co roku uczestniczyliśmy w wielu imprezach i zawodach sportowych, podczas których mogliśmy się wykazać zręcznością i sprawnością, a także duchem rywalizacji. Także na co dzień staraliśmy się dbać o sprawność fizyczną – poza zajęciami rehabilitacyjnymi, z których korzystamy, chętnie urządzałyśmy na terenie Domu zawody świetlicowe, między innymi w tenisa stołowego. Regularnie odbywały się treningi piłki nożnej, często graliśmy także w gry stolikowe i chodziliśmy na kręgle.

07.02, 17.02 i 03.03 Chodziliśmy do kręgielni Pink Bowling & Club, która znajduje się w Centrum Handlowym Plaza. Jest tam aż szesnaście torów do kręgli, a także sala bilardowa (o wyjściach pisała w numerze 64 Lidia Wąsik).

14.03 Uczestniczyliśmy w V Turnieju Warcabowym zorganizowanym w DPS im. A.L. Helclów. Reprezentant naszego Domu zajął III miejsce.

17.03 Wzięliśmy udział w V Turnieju Gier Holowych w DPS przy ul. Kluzeka 6. Były trzy konkurencje: rzuty kórkami, kręgle oraz rzuty do butelek.

04.04 Po raz kolejny udaliśmy się na nasze ulubione kręgle do kręgielni w Plazie.

14.04 Na zaproszenie DPS przy ul. Kluzeka uczestniczyliśmy w Turnieju Tenisa Stołowego, w którym rywalizowali ze sobą mieszkańcy kilku małopolskich DPS-ów oraz uczestnicy WTZ.

01.06 W ramach Tygodnia Osób Niepełnosprawnych uczestniczyliśmy w XVI Mityngu Lekkoatletycznym. Zapamięta i ducha walki dodawał nam przygotowany transparent „Łanowa wygrać gotowa!”. Były konkurencje indywidualne i grupowe, między innymi: sztafeta, skok w dal, rzut piłką lekarską. Reprezentant naszego Domu zajął pierwsze miejsce w sprincie na 100 metrów, gratulujemy!



XVI Mityng Lekkoatletyczny



06.06 Nadal w ramach Tygodnia „Kocham Kraków” uczestniczyliśmy w Jubileuszowych X Małopolskich Zawodach Wspinaczkowych Osób Niepełnosprawnych im. Jurka Gizy na terenach Przystani Kolejowego Klubu Wodnego 1929 w Krakowie. Gościem specjalnym zawodów był Łukasz Świrk, zdobywca Pucharu Świata we wspinaczce sportowej na czas i wielokrotny Mistrz Polski.

15.06 i 28.06 Bawiliśmy się i rywalizowaliśmy ze sobą w kręgielni Pink Bowling & Club.

15.06 Na zaproszenie DPS im. A.L. Helclów uczestniczyliśmy w Turnieju Gry w Remika.

15-17.06 Wzięliśmy udział w Turnieju Kwalifikacyjnym Międzynarodowej Ligi Piłki Nożnej Osób Niepełnosprawnych SENI Cup. Liga SENI Cup to międzynarodowy turniej piłki nożnej osób niepełnosprawnych organizowany od 2001 roku.

11.10 Odbył się X Turniej Szachowy w DPS im. św. O. R. Kalinowskiego w Wadowicach.

09.11 Po raz kolejny braliśmy udział w rozgrywkach w kręgle w kręgielni Pink Bowling & Club.

23.11 Dom im. A.L. Helclów zorganizował I Szachowy Turniej Integracyjny Domów Pomocy Społecznej.

01.12 Wzięliśmy udział w IV Turnieju Gier Barowych w DPS przy ul. Kluzeka 6. Tradycyjnie odbyły się 3 konkurencje, w których wyłoniono mistrzów. Nasi reprezentanci znaleźli się w pierwszej trójce laureatów.

06.12 Rozegraliśmy tradycyjny Mikołajkowy Turniej Tenisa Stołowego, którego jesteśmy organizatorem od wielu lat. Rozgrywki odbywały się w szkole podstawowej nr 153 im. ks. prof. J. Tischnera.



IV Turniej Gier Barowych



Mikołajkowy Turniej Tenisa Stołowego



KINO

Wśród naszych ulubionych form spędzania czasu jest także kino, chętnie przenosimy się w świat prezentowany na wielkim ekranie.

15.02 Byliśmy w kinie Cinema City w Plazie na filmie „Misiek w Nowym Jorku”.

16.03 Wybraliśmy się do Cinema City w Galerii Kazimierz, gdzie obejrzelśmy dramat psychologiczny pt. „Moje córki krowy”. W filmie reżyserowanym przez Kingę Dębską główne role zagrały Agata Kulesza i Gabriela Muskała.

19.04 W Cinema City w Plazie obejrzelśmy komedię romantyczną „Planeta singli” w reżyserii Mitii Okorna.

15.05 Wybraliśmy się do kina Cinema City w Plazie, tym razem na film w reżyserii Jona Favreau „Księża dżungli” (o filmie pisała w numerze 65 Lidia Wąsik).

24.05 W Kinie Pod Baranami obejrzelśmy musical „Wszystko gra” w reżyserii Agnieszki Glińskiej, główne role zgrali Kinga Preis i Sebastian Fabijański.

25.05 Byliśmy w kinie Kijów na filmie „Fistaszki”.

06.07 W kinie Cinema City Bonarka obejrzelśmy komedię romantyczną „Kochaj!”.

22.11 Byliśmy na filmie Patryka Vegi „Pitbull: Niebezpieczne kobiety” z udziałem m.in. Joanny Kulig, Alicji Bachledy-Curuś i Magdaleny Cieleckiej, film opowiada o przestępczym świecie mafii paliwowej.

08.12 W kinie Cinema City Bonarka obejrzelśmy film „Za niebieskimi drzwiami”.



Strony Rady Mieszkańców

Rada Mieszkańców w obecnym składzie działa już od 1 października 2015 roku. W mijającym 2016 roku spotkania Rady odbywały się nadal regularnie co 2 tygodnie, w piątek. Na naszych regularnych spotkaniach omawiamy bieżące sprawy dnia codziennego, problemy i sprawy zgłaszane przez mieszkańców, w ważniejszych kwestiach kontaktujemy się z Kierownikiem Działu Terapeutyczno-Opiekuńczego, spotykamy się raz na kwartał z Kierownikiem Działu Żywności.

Często rozmawiamy o chorowaniu i zdrowieniu, o tożsamości mieszkańca DPS, o radzeniu sobie z problemami. Jako Rada staramy się przekazywać otoczeniu naszą pozytywną energię i afirmację życia, budować poczucie wspólnoty wraz z ideą integracji ze środowiskiem. Także, przy każdej okazji, staramy się szerzyć w otoczeniu pozytywny odbiór pomocy społecznej. Przecież wielu z nas dzięki zamieszkaniu w DPS wróciło do życia! Pod koniec każdego miesiąca organizowane były zebrania społeczności, które odbywały się w kawiarence „Grosik” w bud. 41. Na zebraniach omawiane były aktualności z życia Domu – imprezy i wydarzenia mijającego miesiąca, mieszkańcy byli również informowani o planach na następny miesiąc. Była także możliwość dyskusji na bieżące tematy, zadawania pytań i zgłaszania własnych propozycji.

Na zakończenie roku Rada Mieszkańców składa serdeczne podziękowania wszystkim, którzy z nią współpracowali – Dyrekcji, Kierownictwu, całemu personelowi i wszystkim Mieszkańcom. Rada dziękuje wszystkim, którzy regularnie przychodzili na zebrania społeczności, a w szczególności tym, którzy aktywnie w nich uczestniczyli. Zebrania społeczności będą organizowane nadal pod koniec każdego miesiąca, będziemy omawiać aktualności z życia Domu i bieżące sprawy. Nadal gorąco zachęcamy do licznego, regularnego udziału w comiesięcznych zebraniach społeczności, które są ważnym elementem w życiu naszego Domu i od naszego zaangażowania zależy jak będą wyglądały. Prosimy mieszkańców o kontaktowanie się w różnych sprawach, w których może być pomocna.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia, Rada składa wszystkim najserdeczniejsze życzenia Zdrowych, Spokojnych, Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku 2017!

Rada Mieszkańców:

Jan Chudy
Bożena Florek
Krzysztof Kijowski
Anna Kwiatkowska
Marian Skoczyła
Romana Wądrzyk
Wojciech Wierzbicki

Rada Mieszkańców

Pożegnania

W minionym kwartale odeszli od nas:

Henryk Czerwiński – choć był z nami zaledwie kilka miesięcy (bud. 41), poznaliśmy go jako osobę bardzo towarzyską, rozmowną, uśmiechniętą. Dążył do tego, by mimo swoich zdrowotnych ograniczeń, czerpać z życia jak najwięcej. Każdy kto poznał pana Henryka, wspomina go jako człowieka pełnego entuzjazmu, od samego początku zaangażowanego w naszą wspólnotę.

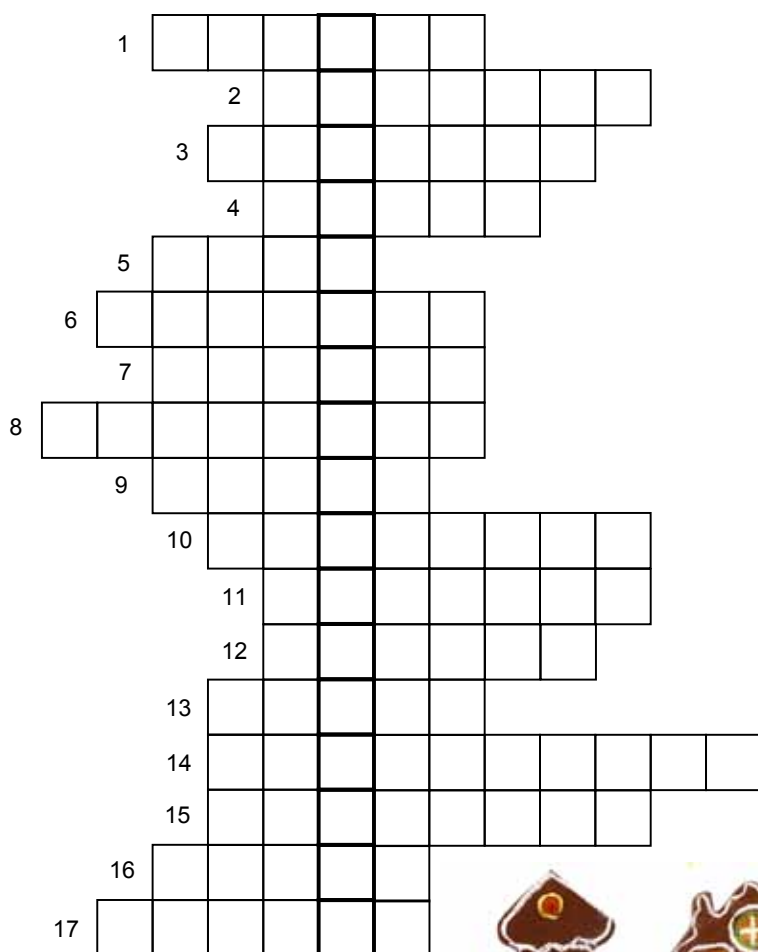
Marian Misiorek – w grudniu odszedł od nas jeden z naszych redakcyjnych kolegów, związany z kąciem sportowym, tematyka sportowa była mu bardzo bliska, był prawdziwym kibicem. Był lubiany przez innych i sam dobrze się z nami czuł (bud. 43E). Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o jego odejściu, wcześniej staraliśmy się całym sercem wspierać go w ciężkiej chorobie, z jaką dzielnie zmagał się w ostatnich miesiącach.

Józefa Motyl – mieszkanka bud. 41B, choć w naszym Domu mieszkała od niedawna zapamiętamy ją jako osobę ceniącą sobie spokój, skromną oraz wierzącą.

Jadwiga Piotrowicz – mieszkała od wielu lat w naszym Domu (bud. 43E), była bardzo lubiana przez innych, spokojna, serdeczna, chętnie gościła u siebie. Jej niedawne odejście było dla nas przykrym zaskoczeniem, będzie nam brakowało jej spokojnej, życzliwej obecności.

Polecamy ich modlitwie. Pozostaną w naszej pamięci...

Świąteczna krzyżówka z hasłem



Objaśnienie haseł:

- 1) Pod obrusem na wigilijnym stole
- 2) Z papieru, bibuły lub słomy, oplata choinkę
- 3) W Wigilię postny, z uszkami
- 4) W czasie mrozu, zwisają z dachu
- 5) Składany Narodzonemu Dzieciątku
- 6) Betlejemka, prowadząca Trzech Króli
- 7) Iglasty, na choinkę, obok jodły czy sosny
- 8) Składane przy łamaniu się opłatkami
- 9) Słodki przysmak z pszenicy, maku i miodu
- 10) Od Aniołka, na Gwiazdkę
- 11) Wypiekany z mąki i wody, symbol pojednania i przebaczenia
- 12) Elektryczne, migające, zdobią choinkę
- 13) Kruche, błyszczące, dmuchane
- 14) Radosna, świecka kolęda
- 15) Zawijany, z makiem i bakaliami
- 16) Zimowa sanna, w piosence Skaldów
- 17) W nim położyła, rąbkiem Go okryła...



„Impuls” ukazuje się od 2000 roku. Powstaje w efekcie psychoterapii grupowej. Zajęcia, prowadzone przez psychologa, odbywają się w ramach rehabilitacji psychiatrycznej.
Kontakt: mgr Beata Słowakiewicz – psycholog, DPS ul. Łanowa 41, Kraków, tel. 659-00-48 w. 18

Stowarzyszenie Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych „Wspólna Radość” jest organizacją pozarządową działającą od 1999 roku. Od 2007 roku jest organizacją pożytku publicznego. Działa na rzecz osób niepełnosprawnych, wspiera Dom Pomocy Społecznej w Krakowie przy ul. Łanowej 41. Misją Stowarzyszenia jest rozwijanie i promowanie inicjatyw, postaw i działań zmierzających do pełnego rozwoju osób niepełnosprawnych, a także ich integracja społeczna ze środowiskiem. Na konto Stowarzyszenia można przekazać 1% swojego podatku wpisując numer KRS 0000151562.

Dom Pomocy Społecznej
ul. Łanowa 41,
30-725 Kraków,
tel. 650-56-00

Stowarzyszenie Przyjaciół Osób
Niepełnosprawnych „Wspólna Radość”
ul. Łanowa 41, 30-725 Kraków, tel. 650-56-00
Nr konta: 08124044321111001050364748
Bank Pekao